ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème. ŚRODA, 12. Maja 1948. — L E N S (Pas-de-Calais) — MERCREDI, 12. Mai 1948. Nr. 112.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de - Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Dec. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

Kto winien przewodzić w obronie praw narodu polskiego!

(Od naszego londyńskiego korespondenta)

Londyn, w maju 1948.

Wystąpienie międzynarodówki chłopskiej do O.N.Z. o przywrócenie wolności w krajach za żelazną kurtyną wywołało wściekłość w tutejszym obozie sanacyjno - endecko - masońskim. „Dziennik Polski i Dz. Ż." ukarża się na „niebywały tupet p. Mikołajczyka". Przecież do takiego wystąpienia — według niego — jest jedynie upoważnione „legalny rząd" (!), a przecież p. „minister" Tarnowski już wystosował w tej sprawie pismo do O.N.Z. Najgorsze zaś to, że w memoriale międzynarodówki jest imiennie podany skład ewentualnych rzeczników polskich, pomijający zupełnie „legalne władze". I to wszystko się dzieje z widocznym poparciem Departamentu Stanu U.S.A. odpowiedzialnego za audycje radiowe „Voice of America". Widocznie zdaniem naszego „Londynu", lepiej by Polska zginęła, niżby miała być ocalona „nielegalnie" przez Mikołajczyka.

Wchodzimy w okres dziejowy, w którym polskie kierownictwo polityczne na uchodztwie, uznane i przez społeczeństwo polskie i przez — choćby „nieoficjalnie" — rządy demokratyczne, staje się niewątpliwie koniecznością powszechnie odczuwaną. Tym bardziej jest naszym obowiązkiem przy każdej sposobności powtarzać podstawowe zasady, które obowiązywać muszą w sprawie powołania takiego kierownictwa, niezależnie od sporów partyjnych, personalnych i orientacyjnych. **Istota demokracji wyklucza możliwość istnienia „legalnego rządu", nie opierającego się o większość społeczeństwa.** Sanacyjne rządy miały z demokracją tylko tyle wspólnego, że nominalnie były odpowiedzialne wobec parlamentu. Lecz faktycznie parlamenty były bezsilne, sztuczki prawnicze uzasadniały przemoc a fałszowanie wyborów wypaczyło całkowicie wolę narodu. W końcu dyktatura faktyczna została „zalegalizowana" bezprawnie uchwaloną nową Konstytucją (i faszystowską ordynacją), będącą obecnie podstawą działania t. zw. rządu londyńskiego. Dlategoteż rządy śp. gen. Sikorskiego i St. Mikołajczyka godząc się na tymczasowe formalne i ograniczone stosowanie tej konstytucji z początkowej konieczności dyplomatycznej, w stosunku do społeczeństwa w Kraju **czerpały źródło swojego autorytetu wyłącznie ze zorganizowanej jedności narodowej.** Jedność ta, jak wiadomo obejmowała cztery główne stronnictwa. Ponadto gen. Sikorski posiadał olbrzymi autorytet osobisty na zachodzie, zapewniający Mu nadrzędne stanowisko wśród innych premierów emigracyjnych. St. Mikołajczyk dzięki swoim niezwykłym zaletom zadziwiająco prędko wyrobił i sobie ogromny autorytet. Dziś jednak ten autorytet wzrósł jeszcze niepomiernie **w wyniku roli, jaką odegrał w Kraju w latach 1945 - 47.** Jak wynika z oświadczenia w sejmie Z. Żuławskiego, oraz z deklaracji K. Popiela po opuszczeniu Kraju, prezes P. S. L. jest obecnie w **Kraju uważany za moralnego przywódcę całego polskiego obozu demokratycznego, nie tylko przez własne stronnictwo, lecz i przez Stronnictwo Pracy i P.P.S.** A mamy podstawy do twierdzenia, że takież jest i zdanie poważnych czynników demokratyczno - narodowych.

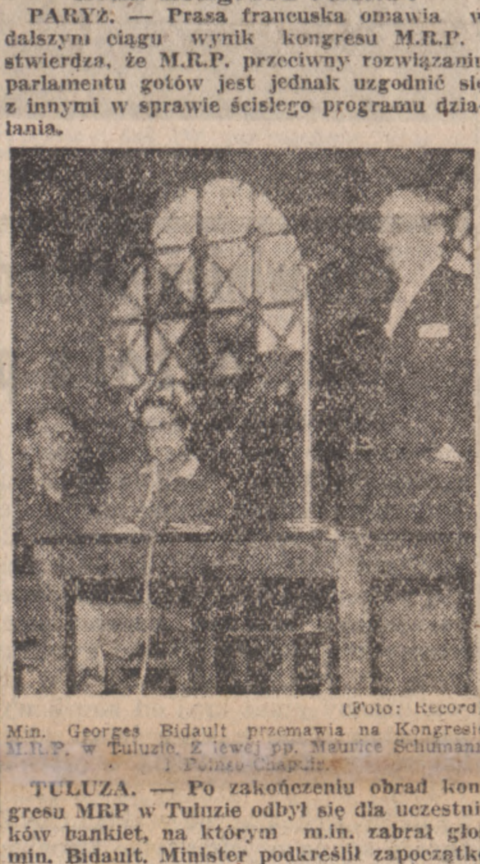
W takich warunkach dla wszystkich wiernych ideałom demokratycznym Polaków na uchodztwie, przewodnictwo i skład kierownictwa politycznego nie powinny budzić wątpliwości. Mikołajczyk jest **jedynym polskim mężem stanu o autorytecie międzynarodowym.** Posiada on zaufanie przygniatającej większości społeczeństwa w Kraju, stwierdzone wiadomymi poufnie wynikami prawdziwymi wyborów. Jest on świeżo wybranym prezesem najliczniejszego stronnictwa polskiego. **Jest on dziś, jak ongiś Paderewski, orędownikiem sprawy polskiej wobec społeczeństwa amerykańskiego.** Jest on gotów do współpracy z tymi samymi czynnikami jedności narodowej, które wchodziły uprzednio w składy rządów śp. gen. Sikorskiego i jego własnego. Natomiast **nie ma teraz żadnej potrzeby posługiwania się — choćby czysto formalnie — Konstytucją sanacyjną.** — Wręcz przeciwnie, nie chcą jej ani Kraj ani demokracje zachodnie. Zachód, w krucjacie ideologicznej przeciw komunizmowi, **nie chce się wiązać z żadnymi faszystowskimi naleciałościami.** Zechce on współdziałać tylko z takim polskim kierownictwem, które będzie się mogło legitymować zaufaniem Kraju i oparciem o główne kierunki narodowe. Ambasadorowie w Warszawie z okresu 1945 - 47 będą w tym względzie koronnymi świadkami. Nie „Londyn" decydować będzie o zbawcach Polski z obecnej jej niewoli.

Pomysł narzucania rządom zachodnim „legalnego" rządu polskiego (londyńskiego) jest wręcz **nieprawdopodobnym w swojej groteskowości.** Ar.

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Echa kongresu M.R.P.

PARYŻ. — Prasa francuska omawia w dalszym ciągu wynik kongresu M.R.P. i stwierdza, że M.R.P. przeciwny rozwiązaniu parlamentu gotów jest jednak uzgodnić się z innymi w sprawie ścisłego programu działania.



(Foto: Record)

Min. Georges Bidault przemawia na Kongresie M.R.P. w Tuluzie. Z lewej pp. Maurice Schumann i Poinso-Chapuis.

TULUZA. — Po zakończeniu obrad kongresu MRP w Tuluzie odbył się dla uczestników bankiet, na którym m.in. zabrał głos min. Bidault. Minister podkreślił zapoczątkowanie przez 16 państw dobrowolnej współpracy dla odbudowy Europy w ramach planu Marshalla.

W sprawie stosunku do Rosji p. Bidault powiedział poprzednio co następuje: „zbudować Europę i to nasamprzód Europę zachodnią, oto pierwsze zadanie. Nie powinna ona atoli powstać jako oparcie dla jednego czy drugiego bloku. Siłą rzeczy Europa zorganizuje się bez Rosji i bez jej satelitów, nad czym trzeba ubolewać. Byłoby jednak nieszczęściem dla pokoju, gdyby się zorganizowała przeciw Rosji. Wrogi stosunek do Sowietów jest równie groźny na terenie międzynarodowym, jak wrogi stosunek do komunizmu w polityce wewnętrznej".

:-:

WASZYNGTON. — Prezydent Truman przyjął rezygnację dotychczasowego ministra Rolnictwa Clinton Andersona, który zamierza kandydować z ramienia Demokratów na Senatora Nowego Meksyku.

Ameryka zaproponowała Rosji wyrównanie różnic politycznych dzielących oba kraje

Zwracaliśmy kilkakrotnie uwagę na ostatnie występy niektórych amerykańskich mężów stanu podkreślających potrzebę porozumienia się Stanów Zjedn. z Rosją. Występy te zapowiadały obecne posunięcie polityki amerykańskiej, którego wyrazem jest nota Stanów Zjedn. do Rosji, proponująca rozmowy w sprawach spornych. Rosja propozycję przyjęła.

* * *

Waszyngton. — Z amerykańskiego Departamentu Stanu nadeszły we wtorek wiadomości, iż ambasador U.S.A. w Moskwie generał Bedell-Smith wręczył w ubiegłym tygodniu rządowi rosyjskiemu notę proponującą podjęcie natychmiastowych rozmów z przedstawicielami Stanów Zjedn. dla wyrównania różnic, dzielących oba kraje.

Wydane w tej sprawie oświadczenie amerykańskie głosi, iż wrogie stanowisko Rosji wobec polityki amerykańskiej odbija się niekorzystnie na dążeniach do odbudowy pokoju w świecie. Oświadczenie amerykańskie stwierdza, iż program odbudowy Europy wysunięty przez Stany Zjednoczone nie jest aktem wrogim skierowanym przeciwko Rosji, ani komukolwiek. Ma on jedynie na celu podniesienie z ruin wojennych zniszczonych krajów Europy. Program ten, który jako plan Marshalla został odrzucony przez Rosję, jest popierany przez cały naród amerykański i będzie wykonany w całej rozciągłości. W końcu oświadczenie amerykańskie podkreśla, iż polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych nie jest polityką napastniczą, ale polityką mającą na celu doprowadzenie w świecie do pokoju i do utrwalenia zasad prawdziwej demokracji i wolności. Drzwi do rozmów z Rosją są zawsze otwarte, a Ameryka gotowa jest prowadzić taką politykę, która by nie godziła w żywotne interesy Rosji, pod warunkiem, że taką samą politykę prowadzić będzie Rosja w interesie pokoju w świecie.

Mołotow przyjął propozycję, wyrażając jednak zastrzeżenia dla polityki amerykańskiej

*

Rosja zgadza się na rozmowy

Moskwa. — Rosyjski minister Spr. Zagranicznych Mołotow udzielił w dniu 10 maja br. odpowiedzi ambasadorowi amerykańskiemu na jego propozycję podjęcia rozmów na tematy polityczne pomiędzy przedstawicielami Rosji i Ameryki. Mołotow oświadczył, iż Rosja przyjmuje zaproszenie amerykańskie do rozmów, ale nie zgadza się na twierdzenia amerykańskie, jakoby Rosja była odpowiedzialną za obecne napięcie w stosunkach międzynarodowych, jak również za podział Europy na Wschód i Zachód.

Mówiąc o planie Marshalla, Mołotow wskazał, iż gdyby Stany Zjednoczone załatwiły sprawę pomocy dla zniszczonej Europy poprzez O. N. Z., Rosja byłaby poparła politykę amerykańską na tej płaszczyźnie i nie byłoby nieporozumień. Rosyjski minister Spraw Zagranicznych oskarżył następnie Amerykę, iż zabiega o utworzenie baz wojskowych w krajach sąsiadujących bezpośrednio z Rosją, następnie, iż Stany Zjednoczone poparły militarnie Unię Zachodnią i dążą do podziału Niemiec. W końcu oświaczenie Mołotowa powiada, iż Ameryka uprawiała politykę robienia różnic w zakresie handlu zagranicznego z Rosją i innymi krajami.

Łucjan Krawczyk w „Narodowcu"

W poniedziałek wieczorem, odwiedził Wydawnictwo nasze Łucjan Krawczyk, który, jak to na innym miejscu donosimy, występuje dziś we wtorek, w sali kina Apollo w Lens przeciw mistrzowi Nord w wadze średniej, Vincenziemu.



Sympatycznemu Łucjanowi, który, jak wiadomo, jest synem rodziny wychodźczej zamieszkałej w Carvin, towarzyszyli, manażer p. Oquinarenne, znany bokser z południowo zachodniej Francji Mateos z Bordeaux, oraz organizatorzy meczu wtorkowego z p. Montagne z Courrieres na czele.

W serdecznej i towarzyskiej atmosferze, spędzono kilka chwil. Wspominano niedawny mecz Krawczyka z Cerdanem, mówiono o projektach na najbliższą przyszłość, przy czym zarówno Krawczyk jak i manażer p. Oquinarenne wykazywali wielkie zainteresowanie polskim boksem krajowym.

Krawczyk pragnąłby wystąpić choć raz na ziemi ojczystej.

Wydawnictwo podejmowało miłych gości lampką wina.

* * *

(Szczegóły występu na 4-tej stronie)

Prem. Schuman wyraża uznanie Stanom Zjed.

za dostarczenie Francji 13 milionów kwintali brakującego zboża, w tym 10 miln. bezpłatnie

BORDEAUX. — W manifestacji przyjaźni francusko - amerykańskiej, jaka odbyła się w poniedziałek w Bordeaux z okazji przybycia pierwszego statku z pszenicą amerykańską w ramach planu Marshalla, uczestniczyli ze strony rządu francuskiego min. Komunikacji i Robót Publicznych, p. Christian Pineau oraz podsekretarz stanu w min. Rolnictwa, p. Coudé du Foresto. P. Pineau wygłosił przemówienie, składając podziękowanie narodowi amerykańskiemu.

Premier Schuman w wygłoszonym w poniedziałek wieczorem przemówieniu radiowym oświadczył, że przybycie pierwszego statku z pomocą amerykańską stanowi okazję do przypomnienia ciężkiej walki o zapewnienie Francji chleba. W r. 1947-48 Francja potrzebowała 38 milionów kwintali zboża, by zapewnić rację chleba obniżoną z konieczności do 200 gr. Rolnictwo własne mogło dostarczyć jedynie 20 milionów kwintali, resztę należało sprowadzić z zagranicy. Stany Zjednoczone dostarczyły w okresie dwunastu miesięcy 13 milionów kwintali, czyli ¾ deficytu francuskiego i ⅓ ogólnego spożycia, z czego 10 milionów kwintali bezpłatnie. Pierwszy statek amerykański przypomina wysiłek solidarności i przyjaźni narodu amerykańskiego, powiedział Premier, i stanowi zapowiedź dalszej pomocy, celem podźwignięcia gospodarstwa Francji oraz do odbudowy Europy pokojowej i szczęśliwej.

Prezydent Vincent Auriol przesłał na ręce prezydenta Trumana wyrazy podziękowania w imieniu narodu francuskiego wraz z zapewnieniami o uczuciach przyjaźni Francji dla Stanów Zjednoczonych.

* * *

PARYŻ. — Nadzwyczajny ambasador planu Marshalla, Harriman, odbył we wtorek rozmowy z min. Skarbu René Mayerem i p. Spaakiem.

NEAPOL. — Słynny dyrygent włoski Toscanini powrócił ze Stanów Zjednoczonych do Włoch.

LONDYN. — Produkcja stali w W. Brytanii osięgnęła w kwietniu nowy rekord. Stalownie wyprodukowały o 165 tysięcy ton więcej, aniżeli w marcu br. Oznacza to, iż gdyby stalownie pracowały w takim stosunku w ciągu całego roku, produkcja stali osiągnęłaby 15 milionów, 283 tysięcy ton.

Niezwykłe przyczyny katastrofy kopalnianej w Sallaumines

Orzeczenie dwóch komisyj śledczych

Sallaumines. — Dwie komisje, które badały przyczyny katastrofy w szybie 4-tym Courrieres z dnia 19 kwietnia, komisja Kontroli Kopalń oraz komisja parlamentarna, ogłosiły obecnie wynik swoich dochodzeń. Orzeczenie mówi, że eksplozje powstały w przewodach zgęszczonego powietrza o przekroju 250 mm., na skutek przeniknięcia do nich rozpylonych smarów używanych do kompresorów. Powstała wskutek tego mieszanina wybuchowa zapaliła się w pewnym momencie i eksplodowała. Komisje stwierdziły, że pierwsza eksplozja nastąpiła w odległości 54 m. od szybu, ostatnia w odległości 290 m. Ogółem stwierdzono przerwanie przewodów w 22 miejscach. Pod wpływem wybuchów zapalił się następnie pył, pokrywający ściany chodnika oraz szybu i potężny słup płomienia i pyłu wystrzelił przez szyb na wierzch.

Orzeczenie komisji wyjaśnia dalej, że dotychczas nie zdołano znaleźć sposobu zupełnego usunięcia pyłu w kopalni i jedynym ośrodkiem do zmniejszenia niebezpieczeństwa stanowi mieszanie pyłów zapalnych z pyłem niezapalnym. Sposób ten był stosowany w Sallaumines i ograniczył rozmiary katastrofy.

Zgęszczone powietrze uchodziło jako zupełnie bezpieczna siła pędna do poruszania maszyn używanych pod ziemią i dlatego przekładano je nad elektryczność: doświadczenie wykazało, że zgęszczone powietrze może być również niebezpieczne.

Kto będzie prezydentem Włoch

RZYM. — Celem wybrania prezydenta Włoch przeprowadzono dotychczas dwa głosowania, w czasie których pierwszy raz de Nicola otrzymał 396 głosów, a Sforza 356 głosów. W czasie drugiego głosowania Sforza otrzymał 405 głosów, de Nicola 336 głosów, pomimo poparcia Frontu Ludowego. Dla znalezienia nowego kandydata, który otrzymałby potrzebne dwie trzecie głosów, Sforza wycofał swą kandydaturę. Chrześcijańscy Demokraci zgłosili jako kandydata Einaudi, który sprawował funkcję ministra Skarbu w rządzie de Gasperi'ego.

Czy prezydent Benesz zrezygnuje po wejściu w życie konstytucji komunistycznej

Praga. — Według doniesień korespondentów zagranicznych, prezydent Benesz po uchwaleniu nowej konstytucji złoży swój urząd.

Uchodzi za wątpliwe czy nowy parlament czeski z przewagą komunistów zgodzi się na ponowny wybór Benesza na prezydenta komunistycznej Republiki Ludowej.

* * *

Ogłoszono 9 maja br. na Hradczynie nową konstytucję, która jest uprawomocnieniem reżimu narzuconego Czechosłowacji w czasie lutowego przewrotu. W ten sposób konstytucyjne państwo czeskie w oparciu o wybory dokonane w dniu 26 maja 1946 roku przestało istnieć. Nowy zaś układ polityczny zostanie ustanowiony 30 maja br. w czasie nadchodzących wyborów do Parlamentu.

Wykoleił się ekspres Triest - Wenecja, 20 zabitych, 60 rannych

Rzym. — W nocy z poniedziałku na wtorek wykoleił się ekspres włoski na linii kolejowej Triest - Wenecja. — Wypadek wydarzył się niedaleko Qarto d'Altino. Według pierwszych sprawozdań 20 pasażerów straciło życie, 60 innych doznało różnych obrażeń. Brak bliższych danych, co było powodem wypadku.

:-:

Zawalił się most kolejowy, 13 zabitych 4 rannych

Neapol. — Niedaleko Avellino koło Neapolu zawalił się 10 maja br. most kolejowy na rzece Calore. 13-tu pielgrzymów, którzy znajdowali się pod mostem, biorąc udział w pikniku, straciło życie, czterech innych odniosło rany. Wycieczka wracała z Pompei do Neapolu.

:-:

Pociąg zmiażdżył autobus

4 zabitych, 12 rannych

Persan. — Autobus wiozący 36 osób, mieszkańców Gamaches z dep. Somme, wracających z meczu w Colombes, w chwili przejazdu przez przejazd kolejowy w Persan został najechany przez pociąg towarowy. Czterech podróżnych poniosło śmierć na miejscu, pozostali są ranni, w czym 12 ciężko. Rannych przewieziono do szpitala w Beaumont.

4 tys. Żydów walczy od dwóch dni o drogę Jerozolima - Tel-Aviv

JEROZOLIMA. — Poza Jerozolimą na drodze wiodącej do Tel-Avivu toczą się od dwóch dni zacięte walki o oczyszczenie tej drogi dla zapewnienia Świętemu Miastu dostaw żywnościowych. Oddziały „Haganah" w liczbie ponad 4 tys. biorą udział w tych walkach. Żydom udało się zająć kilka ważniejszych punktów strategicznych. Do najważniejszych poza Kastel należy rejon Babel-Wad, położony około 20 km. od Jerozolimy. Do większych starć doszło również w poniedziałek w okolicy Ramallah, gdzie 400 Żydów podjęło walki przeciwko koncentracji arabskiej ocenianej na 600 ludzi.

Wreszcie oddziały „Haganah" opanowały 10 maja br. miasto Safad w Górnej Galilei, które posiada ważne znaczenie strategiczne w systemie obrony przed ewentualnym najazdem Arabów od strony Syrii i Libanu.

Pierwszy przedstawiciel króla Arabii Ibn Sauda, który oświadczył, iż Arabia dołącza się do planu udzielenia pomocy wojskowej Arabom palestyńskim dla obrony całości Ziemi Świętej.

*

Jerozolima strefą Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

Jerozolima. — W wyniku rozejmu podpisanego przez Arabów i Żydów wobec Komisji Rozjemczej Święte Miasto w Palestynie stanie się strefą pozostającą pod zarządem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Trudności natomiast powstają obecnie w Jerozolimie z tego powodu, iż obie strony walczące t.j. Żydzi i Arabowie nie chcą zgodzić się na zupełną demilitaryzację miasta. Żydzi uzależniają swą zgodę od tego, czy jedyna droga zaopatrzenia Jerozolimy z Tel-Avivu zostanie wydzielona z obszaru wszelkich operacyj wojskowych czy nie.

★

Narady arabskich szefów wojskowych w Syrii

Damaszek. — Rozpoczęły się tutaj w poniedziałek rozmowy arabskich szefów wojskowych, którzy przygotowują plan inwazji Palestyny po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego. W obradach wziął udział po raz

Dziennikarze francuscy poturbowani przez uchodźców w Egipcie

Port Said. — Dwaj dziennikarze francuscy, pp. Jacques Sallebert i Chalais, którzy zwiedzali obóz uchodźców palestyńskich, zostali napadnięci przez uchodźców i poturbowani.

Zapał i ambicja doprowadziły RC Lens do finału w grze o Puchar Francji

Uznanie opinii sportowej dla drużyny z Zagłębia Pas - de - Calais

Finał gry o Puchar piłkarski Francji, rozegrany w Colombes, był właściwie, jak już o tym wspomnieliśmy, festiwalem sportowym północnej Francji. Finalistami były dwie północne drużyny, jedenastki Lille i Lens.



(Foto: New York Times)

Bramkarz Lens Duffuler w akcji: Znawcy piłkarstwa przepowiadają mu wielką karierę. Już dziś Duffuler uchodzi za następcę słynnego bramkarza Darui z Roubaix.

Rywalizacja pomiędzy tymi drużynami była już w dawnych czasach bardzo silna, walczono ze zmiennym szczęściem. Spotkanie w Colombes pod Paryżem było zaś szczytem marzeń obu drużyn. W walce o piłkę, zdobycie terenu walczono ambitnie. Do zwycięstwa dążono różnymi systemami.

Bardziej wyszkolona technicznie drużyna lillska, pokazała grę miłą dla oka, gracze z Lens braki te nadrabiali ambicją i szybkością. Gra była mniej więcej zawsze wyrównana i zwycięstwo Lille, choć zasłużone, raczej przypadkowe. 60.000 widzów (rekord udziału w grach o Puchar) liczyło raczej na wynik nierozstrzygnięty i powtórną grę.

Z enuncjacji graczy czy kierownictwa drużyn, można było wyczuć równe zadowolenie z dojścia do finału dwóch drużyn Ligue du Nord. Oświadczenie zaś jednego z najlepszych graczy Lens, Władysława Sikło, z pochodzenia Węgra: „Wygrali lepsi", charakteryzuje wysokie wyrobienie sportowe graczy.

Spośród 22 „aktorów" spotkania, wyróżnił się „weteran" Stefan Dembicki.

Sympatyczny Stanis, zapytany o zdanie o meczu oświadczył: „Przeszkadzała mi w mej grze rana, której nabawiłem się w Colmarze. W każdym razie zdobyłem dwie bramki w grze finałowej, i to mnie cieszy".

Gracz Lille Sommerlink jest pełen uznania dla drużyny z Zagłębia Pas de Calais. Dodał, że „zwycięstwo nad ambitną drużyną z Lens, zostało osiągnięte z wielkim trudem".

Tego samego zdania jest p. Henno, kierownik drużyny lillskiej.

„Gracze jedenastki Lens byli pełni zapału i grali z poświęceniem", oświadczył kierownik lillski.

Cała prasa sportowa uwypukla ambicję z jaką grało Lens w niedzielnym meczu.

Dzienniki „Sports" i „Equipe" wyróżniają spośród jedenastki Lens, „Stanisa".

„Liberté Sports" zaznacza, że „Jedenastka Lens, słabsza technicznie, ambicją swą stawiła czoło drużynie lillskiej i dobrze zasłużyła się sportowi w Północnej Francji."

Dziennik „Nord Soir" nazywa niedzielną grę „Festiwalem sportowym Północy".

„Nord Matin", „La Voix du Nord" czy „Nord Eclair" pełne są uznania dla gry drużyny z Lens.

Paryski „France-Soir" pisze: „Drużyna z Lens grała z wielką ambicją".

„France Libre" w tytule swym zaznacza zaś, że „Lille wygrało po raz trzeci z rzędu Puchar, lecz drużyna Lens mogła była tak samo zwyciężyć w spotkaniu".



(Foto: Keystone)

Prezydent V. Auriol z Pucharem wśród graczy lillskich: Baratte (z lewej) i Bigot (z prawej).

Dziennik „Le Monde" w sprawozdaniu z meczu pisze: „Drużyna lillska, dzierżycielka Pucharu od dwóch lat, musiała się przeciwstawić groźnym atakom górników z Lens"... Publiczność zebrana zachęcała z pasją graczy z Północy, i „jeśli różnica bramek była minimalna, to jest to przede wszystkim zasługą aktywności i zapału graczy z Lens, którzy mimo trudnego zadania, nie zniechęcali się nigdy."

Głodówka oficerów i żołnierzy polskich

LILLE. — Strajk głodowy oficerów i żołnierzy polskich w „Ecole de Plein Air" w Lille trwa nadal. Rozpaczliwa ich decyzja jest przedmiotem rokowań między ambasadami oraz konsulatami W. Brytanii i Polski. Spodziewać się należy, iż bolesna ta sprawa wkrótce zostanie rozwiązana.

Społeczeństwo lillskie okazuje oficerom i żołnierzom polskim wiele współczucia. Kilku z nich zaofiarowano mieszkanie oraz zajęcie się znalezieniem pracy. Przez solidarność z kolegami strajkują jednak nadal.

Konsulat brytyjski w Lille przesłał do prasy komunikat, w którym oświadcza, że rząd brytyjski nie może przyjąć odpowiedzialności za Polaków, przyjętych do obozu po 31 maja 1945 r., datą w której wstrzymano zaciąg do polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim. Komunikat oświadcza, że nie ma mowy o tym, by rząd brytyjski zamierzał Polaków tych wysłać do Niemiec.

:-:

Powrót Spaaka jako premiera

BRUKSELA. — Krajowy komitet partii chrześcijańsko - społecznej zatwierdził z pewnymi zastrzeżeniami kompromis zawarty w sobotę między przedstawicielami dwóch wielkich partyj belgijskich w sprawie szkolnictwa. Zarząd Partii Socjalistycznej większością głosów również wyraził swą zgodę. Obydwie partie jednakże wysuwają jako warunek porozumienia powrót p. Spaaka na stanowisko premiera.

:-:

Amerykanie odmówili wiz dla 2-ch polskich dziennikarzy

Warszawa. — Rzecznik rządu polskiego oświadczył 10 maja br., iż dwaj dziennikarze polscy, którzy zamierzali udać się do Stanów Zjednoczonych nie otrzymali wizy wjazdowej do U.S.A. Przedstawiciel rządu polskiego zapowiedział rewizję stanowiska rządu polskiego wobec dziennikarzy amerykańskich, chcących przybyć do Polski.

Katastrofa kolejowa w Pensylwanii, 2 zabitych, 200 rannych

VALLEY-FORGE (Pensylwania). — W dniu 10 maja br. wykoleił się amerykański pociąg osobowy w pobliżu miejscowości Valley-Forge w stanie Pensylwanii. 2 pasażerów zginęło, 200 zaś odniosło rany.

:-:

Zaginął wodnopłatowiec „Catalina" z 12 pasażerami

MIAMI. — Wodnopłatowiec „Catalina" należący do marynarki amerykańskiej, który wyleciał w poniedziałek z Miami na Kubę z 12 osobami na pokładzie zaginął pomiędzy Puerto Rico i Kubą. Władze amerykańskie wysłały na poszukiwanie wodnopłatowca liczne samoloty i statki z bazy Guantanami. Kuba bierze również udział w poszukiwaniach.

:-:

1.500 bali bawełny spłonęło pod Rouen

Rouen. — Zakłady Masurel et Cie na przedmieściach Rouen nawiedził pożar, który strawił 1.500 bali bawełny. Wyrządzone szkody sięgają 60 milionów fr. Przypuszcza się, że pożar został wywołany krótkim spięciem.

Wiadomości krótkie

LONDYN. — Przybył tu nowy czeski uchodźca polityczny. Jest nim dr Czipera znany przemysłowiec czeski, dyrektor naczelny fabryki obuwia „Bata".

AMSTERDAM. — Statek brytyjski „Willima Barsley" najechał 10 maja br. na minę na Morzu Północnym niedaleko wybrzeży holenderskich.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Koleje żołnierza polskiego”

Loos en Gohelle, dn. 6. V. 48.

Szanowna Redakcjo! Minęło już 10 miesięcy, jak przybyliśmy tu na teren Francji po uprzednim zdemobilibowaniu się jako jeszcze żołnierze pod d-twem brytyjskim w Anglii. Fakt, że w pierwszych dniach pobytu na ziemi jeszcze nam nieznanej czuliśmy się nie swojo — aczkolwiek niewielu mieliśmy podówczas przyjaciół, nie zabrakło i takich, którzy nam robili różne uwagi, mające naturalnie charakter polityczny. Dziś sytuacja przedstawia się inaczej, ludzie, że tak powiem, słabej wiary zmienili zupełnie swe oblicze, powiększając tym samym szeregi nam sprzyjających. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że **„Narodowiec” był jedynym i najlepszym naszym przyjacielem od pierwszego dnia, w którym przybyliśmy do Francji,** aczkolwiek różni kolporterzy zarzucali nas różnymi gazetami w nadziei, że będziemy je prenumerowali — z tych jednak tylko „Narodowiec” zagościł u nas na stałe i tenże też z zainteresowaniem czytamy codziennie, albowiem w tymże znajdujemy wiele pożytecznych artykułów, a między innymi co najważniejsze prawdziwe wiadomości z kraju i ze świata.

Poza tym chciałem prosić Sz. Redakcję, o ile to jest możliwe, o umieszczenie w „Narodowcu” niniejszego zdjęcia, które załączam do tegoż listu, a przedstawia ono deportację żołnierzy polskich do Niemiec, ponieważ nie chcieli wstąpić do P. K. P. R. Scena ta miała miejsce w Caithnes Camp w Szkocji wiosną 1947 r. Decyzja stworzenia P. K. P. R. oraz zmuszanie do wstąpienia doń każdego z żołnierzy, który nie zdecydował się na wyjazd do kraju, było dla nas krzywdzące. Nic nam to przecież nie dawało, a zapewniało tylko wiele dobrych posad niektórym darmozjadom. O wiele więcej było krzywdzące zarządzenie, na mocy którego żołnierze, którzy nie zdecydowali się wstąpić ani do P. K. P. R., ani na wyjazd do Polski, mieli być przymusowo deportowani do Niemiec bez żadnej odprawy demobilizacyjnej za wyjątkiem 400 marek, jakie mieli otrzymać na terenie bryt. strefy okupacyjnej w Niemczech. Po tym zarządzeniu władze angielskie naturalnie łącznie z władzami polskimi zaczęły działać. Nie pomogły protestacyjne strajki głodowe tak żołnierzy jak i niższych oficerów (na dowód załączam dwa wycinki z gazet o strajkach żołnierzy polskich). Po zakończeniu głodówki w Caithness Cam, władze brytyjskie na jakiś czas wstrzymały deportację, lecz to nie trwało długo, bo w niespełna 2 miesiące po strajku, wyszukano 60-ciu żołnierzy pod pozorem, że są najwięcej oporni i odesłano ich do Niemiec. Byli to natomiast ludzie Bogu ducha winni, którzy żądali tylko tego, żeby ich Anglicy jak również Polacy po 7-miu latach tułaczki zdemobilizowali i odesłali do swych rodzin, czy też do kraju, do którego chcą emigrować. Między nimi było wielu odznaczonych krzyżami Virtuti Militari zdobytymi w walkach na półwyspie włoskim. Zdjęcie, które właśnie zasyłam Sz. Redakcji, obrazuje moment, w którym Polacy z Caithness Camp aczkolwiek bezbronni, pod silną eskortą brytyjską załadowani zostali na samochody i odwiezieni do specjalnego obozu, skąd odesłano ich do Niemiec. A zatem bardzo bym prosił Sz. Redakcję o umieszczenie tej fotografii, przedstawiającej deportację do Niemiec, którą waleczny żołnierz polski odczuł jako krzywdę nie tylko materialną, ale także moralną i jako ujmę dla swego honoru.

Kończąc zasyłam wyrazy sympatii

Colonie Polonaise Fosse Nr. 11
Loos en Gohelle (P. de C.)
Kalus Czesław

Krytyczna niedziela w Palestynie

Ben-Gurion zapowiedział ogłoszenie w najbliższą niedzielę państwa żydowskiego

Jerozolima. — W czasie przemówienia wygłoszonego 9 maja w Tel-Avivie Ben-Gurion, przewodniczący Agencji Żydowskiej zapowiedział ogłoszenie państwa żydowskiego w najbliższą niedzielę, czyli następnego dnia po wycofaniu się Brytyjczyków z Palestyny.

Arabia Saudycka przyłączyła się do państw arabskich broniących jedności Palestyny

KAIR. — Doniesiono z Arabii saudyckiej iż król zadecydował w niedzielę przyłączyć się do akcji prowadzonej przez inne państwa arabskie w obronie całości i jedności Palestyny. Arabia saudycka wyśle również swe wojska w razie wojny z żydami.

400 partyzantów poległo w Macedonii

Ateny. — Komunikat wojsk rządowych doniósł w niedzielę, że w wyniku akcji oczyszczającej w Macedonii zachodniej, poległo 400 partyzantów greckich. Komunikat dodaje równocześnie, że w środkowej Grecji znaleziono ciała 40 greckich dzieci uprowadzonych i zgładzonych, aby nie zdradziły swej obecności podczas walki. Według oświadczenia gen. Markosa, partyzanci mieli ostatnio zająć jedno z przedmieść miasta portowego Patras.

Echa egzekucji w Grecji

Ateny. — Grecki minister Bezpieczeństwa Reudis oświadczył, że protesty i oburzenia w państwach zachodnich z powodu egzekucyj w Grecji są tylko wynikiem nieporozumienia i braku informacyj. Minister zapewniał, że chodzi o wykonanie wyroków śmierci za zbrodnie i przestępstwa pospolite dokonane w czasie rewolty grudniowej 1944 r.

Grecki minister Informacji Alianos podał do wiadomości na konferencji prasowej dla korespondentów zagranicznych, że na skutek braku informacyj, mocarstwa zachodnie popełniły błąd, który przyczynia się do wrogiej propagandy przeciwko rządowi greckiemu. Podkreślił on, że wszystkie egzekucje były wykonane na zasadzie wyroku władz sądowych, i gdyby rząd interweniował w tych sprawach, to oznaczałoby to mieszanie się w sprawy podlegające wyłącznie władzy sądowej.

* * *

Tak brzmi oświadczenie ministra, który zapomina, że jest jeszcze prawo łaski, które przeszkodziłoby masowemu traceniu ludzi na 2 i 3 lata po wyroku, a w tym znacznej liczby kobiet. Ponadto minister nie liczy się z głosem sumienia i serc ludzkich.

O przyszły parlament Europy

HAGA. — Delegaci Kongresu w Hadze dyskutowali w sobotę nad projektem W. Churchilla natychmiastowego powołania do życia parlamentu przyszłej Unii Europejskiej. Komisja polityczna Kongresu przedstawiła wniosek, aby przyszłe Zgromadzenie Konfederacji państw europejskich składało się z delegatów mianowanych przez ciała ustawodawcze 16 państw biorących udział w planie Marshalla. Unia ta, której zadaniem będzie współpraca ekonomiczna i polityczna, będzie dostępna dla wszystkich narodów demokratycznych łącznie z Niemcami. Wniosek ten został poparty przez brytyjskich laburzystów.

Delegat francuski Paul Renauld sprzeciwił się temu wnioskowi, twierdząc, że ciała ustawodawcze państw nie są powołane do tego, aby mianować tego rodzaju reprezentantów.



(Foto: Associated Press)

Były premier brytyjski, Winston Churchill wygłasza przemówienie na otwarciu Kongresu Europejskiego w Hadze.

Złożył on inny wniosek, aby każde państwo było reprezentowane przez 1 delegata na każdy milion ludności swego kraju. W ten sposób Anglia posiadałaby 41 delegatów, Francja 40, Belgia 8, a Holandia 9.

Dodał on nadto, że wybory w tym celu powinny odbyć się przed końcem tego roku, gdyż obecna sytuacja międzynarodowa jest bardzo napięta, a wyścig zbrojeń już się rozpoczął.

Po 3 godzinach dyskusji Kongres odroczył swoje posiedzenie.

Kongres w Hadze ma dobrą prasę we wszystkich narodach zachodnio - europejskich. „Times” i „Manchester Guardian” wyrażają przy tym zadowolenie, że Churchill nie poruszył w swoim przemówieniu inauguracyjnym konstytucji czy statutu przyszłej Unii. Dzisiejsze wydania prasy moskiewskiej wspominają tylko, że Kongres jest „jeszcze jednym instrumentem imperializmu zachodniego”.

Parlament Federacji Europ. składać się ma z delegacyj poszczególnych parlamentów

Churchill o celach Federacji europejskiej w Amsterdamie

AMSTERDAM. — W niedzielę przemawiał Churchill w Amsterdamie do 30 tys. publiczności, wzywając wszystkie państwa Europy do zjednoczenia się dla zachowania podstawowych wolności i ideałów demokratycznych. Omawiając cele zjednoczonej Europy, Churchill wskazał, iż jedynie szerokie porozumienie się narodów może zapewnić Europie pokój i bezpieczeństwo. Przechodząc do tz. solidarności wszystkich Europejczyków, Churchill powiedział, iż mieszkańcy Europy powinni czuć się nie tylko obywatelami swych krajów, ale także obywatelami całej Europy. Z tego poczucia silnej łączności wyróść powinno poczucie obywatelstwa europejskiego. Na zakończenie Churchill wezwał wszystkie narody Europy do poczynienia pewnych ustępstw ze swych uprawnień narodowych i suwerennych na rzecz wspólnego dobra zjednoczonej Europy.

Po przemówieniu Churchilla p. Paul Ramadier dziękując Churchillowi za jego zasługi, oświadczył, iż Europa potrzebuje zjednoczenia dla zapewnienia bezpieczeństwa, wolności i demokracji.

Pierwsze rezolucje Kongresu w Hadze

Haga. — Komisja polityczna Kongresu powzięła rezolucję zwrócenia się do poszczególnych państw z apelem, aby ich ciała ustawodawcze wyznaczyły delegatów do przyszłego parlamentu Europy. Komisja kulturalna, w jednomyślnej decyzji postanowiła powołać do życia Centrum Kulturalne Europy, niezależne od rządów poszczególnych państw.



(Foto: Associated Press)

P. Paul Ramadier przemawia na Kongresie Europejskim w Hadze.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ Francja ma niezwykłą sensację. Oto w Halac zobaczyło światło dzienne niezwykłe jagnię o dwóch korpusach, ale jednym sercu i jednej głowie. Dla uczonych całej Europy wioska Hallac stanie się z pewnością Mekką zoologiczną.....

■ Węgierskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymało masowe prośby o wydanie paszportów i wiz do Austrii dla wszystkich sympatyków klubu węgierskiego, który rozegra w najbliższą niedzielę mecz w Wiedniu. Badania policji węgierskiej ustaliły, iż co najmniej 800 z kandydatów na wyjazd wysprzedało już wszelkie mienie, byle wydostać się zagranicę. Podobnie jak z Polski, ludzie pragną wydostać się na światło dzienne spoza słynnej „żelaznej kurtyny”. Za wolnością....

■ Generał Eisenhower, który ustąpił z zajmowanego stanowiska szefa sztabu armii amerykańskiej oświadczył w czasie jednego z przemówień w uniwersytecie kolumbijskim, iż tak długo pozostanie na stanowisku rektora uniwersytetu, „dopóki żołnierz amerykański nie podejmie walki”. Dosłownie zaś oświadczył: „Jeśli jeden chłopiec amerykański znajdzie się na polu walki, zostanę natychmiast zwyciężony”. Niemniej Eisenhower zapewnił swoich wielbicieli i słuchaczy, iż sam nie wierzy w wojnę. A może tylko tak dla przyjemności uspokajał swych słuchaczy...

Kobieta wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON. — Donoszą, że przywódcy partyj demokratycznej i republikańskiej poważnie zastanawiają się nad wysunięciem kandydatury kobiety na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, aby zjednać sobie wyborczynie, których ilość przekracza o półtora miliona liczbę wyborców. Kandydatką demokratów miałaby być pani Roosevelt, a Partii Republikańskiej pani Willkie, wdowa po kandydacie republikańskim, zwyciężonym przez Roosevelta w r. 1940.

Mina pod pociągiem

Hanoi. — Po raz drugi w pięciu dniach członkowie Vietminhu podłożyli minę na torze kolejowym między Haifongiem i Hanoi. Wskutek eksplozji trzy wagony pociągu uległy uszkodzeniu. Jeden podróżny jest ranny.

Zakończenie Kongresu Jedności Europejskiej

Kongres oświadczył się za stworzeniem parlamentu europejsk. zniesieniem granic celnych i jednolitą walutą

HAGA. — W poniedziałek w godzinach wieczornych zakończył się w Hadze Kongres zwolenników jedności europejskiej, który pod przewodnictwem Churchilla obradował przez trzy dni. Trzy komisje wypracowały końcowe rezolucje, które przewidują postanowienia polityczne, gospodarcze i kulturalne. W zakresie politycznym Kongres uchwalił jednomyślnie w poniedziałek powołanie do życia parlamentu europejskiego, którego skład mają ustanowić parlamenty poszczególnych państw Europy zachodniej. Parlament taki będzie miał na celu przeprowadzenie poważniejszych studiów w zakresie konstytucyjnym, by doprowadzić na przestrzeni następnych lat do jednego wspólnego parlamentu wybieranego przez poszczególne społeczeństwa; decyzje parlamentu europejskiego miałyby kiedyś moc obowiązującą taką, jak to jest obecnie w skali poszczególnych narodów.

Komisja Kulturalna, jak to już donosiliśmy, przyjęła rezolucję, mówiącą o utworzeniu centrów kulturalnych, mających na celu obronę praw nauki, wolności akademickich i samorządów wyższych uczelni, niezależnych od reżimów panujących w poszczególnych krajach.

Komisja Gospodarcza przedłożyła rezolucję, która zaleca narodom europejskim zawarcie takich układów, któreby doprowadziły do ożywienia handlu w obrębie Europy między innymi przez zniesienie barier celnych i ustanowienie jednej wspólnej waluty.

Wreszcie Kongres postanowił włączyć do przyszłej Federacji europejskiej także Niemcy i Hiszpanię po obaleniu reżimu dyktatorskiego.

Prezydent Truman nakazał zajęcie kolei amerykańskich

Waszyngton. — W dniu 10 maja br. prezydent Trucan nakazał rekwizycję czyli zajęcie przez państwo wszystkich kolei należących dotychczas do trzech prywatnych Towarzystw Kolejowych w U.S.A. Krok ten został podyktowany brakiem zgody w rokowaniach pomiędzy przedstawicielami kolejowych Związków Zawodowych i właścicielami z drugiej strony. Kolejarze domagali się nie tylko podwyżki płac, ale także zmiany dotychczasowych warunków pracy. Ponieważ rozmowy podejmowane przez Biały Dom nie dały żadnych wyników, Stanom Zjednoczonym zagrażał strajk 190 tysięcy kolejarzy począwszy od 11 maja br.

Kolejarze odwołali strajk

Waszyngton. — W odpowiedzi na poniedziałkowe zarządzenie prezydenta Trumana o rekwizycji kolei należących do trzech prywatnych Towarzystw w U.S.A. i przekazania zarządu nad kolejnictwem w ręce Departamentu Wojny, Związki Zawodowe zdecydowały się w nocy z poniedziałku na wtorek odwołać zapowiedziany na dzień 11-go maja strajk.

Truman żąda od Kongresu 818 milionów dol. dla Grecji, Turcji, Chin i Triestu

WASZYNGTON. — Prezydent Truman zażądał w poniedziałek od Kongresu uchwalenia 818 milionów dolarów na pomoc dla Grecji, Turcji, Chin i Triestu. W swym orędziu skierowanym do Kongresu Prezydent oświadczył, iż sytuacja polityczna w tych krajach wymaga nieustannej czujności i pomocy gospodarczej i wojskowej. Kraje te muszą bronić swej niezależności i swobód demokratycznych. Stany Zjednoczone winny nadal przyjść z pomocą tym krajom, jak i innym pracującym dla utrwalenia pokoju.

Arcydzieło Shakespeare'a na ekranie w Londynie

Londyn. — Ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Londynu było wyświetlenie ne ekranie „Hamleta” po raz pierwszy w świecie. Film został wyświetlony w kinie Odeon w obecności rodziny królewskiej.

Brytyjczycy ogłosili tekst układów lotniczych, podpisanych przez Marszałka Żukowa

BERLIN. — W odpowiedzi na artykuł ogłoszony w sobotę przez Rosjan w „Taegliche Rundschau” na temat przekroczeń przepisów o żegludze powietrznej przez alianckich lotników, brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech ogłosiły 8 maja br. pełny tekst układu lotniczego, jaki w roku ubiegłym podpisał z aliantami zachodnimi imieniem Rosji marszałek Żukow. Układ przewidywał utworzenie trzech korytarzy o szerokości 30 km. pomiędzy Berlinem i strefami zachodnimi i nie wprowadzał żadnych ograniczeń ani co do pory przelotów, ani co do typów maszyn zapewniających lotnicze połączenie Berlina z zachodem. Ogłoszenie tego tekstu przez Brytyjczyków ma być wykazaniem złej woli ze strony Rosjan, dążących obecnie do wprowadzenia najrozmaitszych ograniczeń i do powolnego uniemożliwiania Brytyjczykom, Amerykanom i Francuzom wszelkiego poważniejszego ruchu lotniczego pomiędzy starą stolicą Rzeszy a strefami zachodnimi.

80 misjonarzy w ręku komunistów chińskich

WATYKAN. — Agencja misjonarska „Fides” donosi na podstawie danych, udzielonych przez księdza chińskiego, który przedostał się do wojsk rządowych z Hsien Hsienu, że wojska komunistyczne w mieście tym więżą od listopada ub. r. 80 misjonarzy, w czym trzech Jezuitów francuskich, Ojców René Charvet, Arthur Baur i Jean Motte; Jezuitę belgijskiego Marcel Lichtenberga oraz księdza chińskiego i oskarżają ich o szpiegostwo. Metodą komunistyczną ogłaszają, że wszyscy przyznali się do zarzucanych im czynów.

Komunizm i katolicyzm w Anglii

Londyn. — Wśród dokumentów opublikowanych ostatnio na temat komunizmu, należy zauważyć list pasterski biskupów angielskich o specjalnej odpowiedzialności chrześcijan, jeśli chodzi o zagadnienia społeczne i moralne. Ciekawą jest rzeczą, że nazajutrz po podaniu do wiadomości treści tego listu, tygodnik Catholic Herald, rozpoczął **publikowanie pamiętników p. Douglas'a Hyde, dawnego redaktora naczelnego Daily Worker, nawróconego niedawno na wiarę katolicką. Tytuł tych pamiętników brzmi: „Od komunizmu do katolicyzmu”.** (C.I.C.)

Młodzi Anglicy uczą się demokracii



(Foto: Record)

Uczniowie angielscy w Twickenham wybrali Radę Miejską, i ubrani w szaty radnych dyskutują nad swoimi sprawami. W ten sposób przygotowują się do życia publicznego w państwie demokratycznym,

Francuzi nie zgodzili się na wizytę dziennikarzy rosyjskich w swej strefie

Berlin. — Niemiecka agencja „A.D.N.” podała do wiadomości 8 maja br., iż okupacyjne władze francuskie nie udzieliły zezwolenia grupie dziennikarzy rosyjskich na zwiedzenie strefy francuskiej. Według tej agencji, francuski zarząd wojskowy oświadczył, iż nie może udzielić takiego zezwolenia z powodu „wewnętrznej reorganizacji strefy oraz z powodu rozmów, jakie podejmowane są obecnie z politykami niemieckimi na temat przyszłości Niemiec zachodnich”.

Ponad 100 tys. robotników strajkuje w Niemczech zachod-

Frankfurt. — W Bizonii w Niemczech zachodnich sytuacja strajkowa pogarsza się. Poza 70 tys. strajkujących robotników w trzech fabrykach opon gumowych w Hanowerze, doszło w piątek do strajku 10 tys. kolejarzy w Monachium i 10 tys. robotników w Kasel. Łącznie ze strajkującymi w Norymberdze i Manheim, liczba strajkujących robotników niemieckich na znak protestu przeciwko niewystarczającym racjom żywnościowym w Niemczech zachodnich wynosi ponad 100 tys. ludzi.

Były premier litewski pracował w Stanach Zjedn. jako robotnik

NEWARK. — Stwierdzono tutaj, że gen. Jonas Cernius, były premier i szef sztabu generalnego armii litewskiej pracował jako robotnik w fabryce aparatów elektrycznych, zarabiając 30 dolarów tygodniowo. Gen. Cernius, zamknięty przez Niemców w obozie koncentracyjnym, po zwycięstwie Aliantów zdołał wraz z żoną i synem przedostać się do Stanów Zjednoczonych. Generał obejmie wkrótce stanowisko profesora uniwersytetu w Minnesota.

Kto winien przewodzić w obronie praw narodu polskiego!

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Oczywiście, nie może być mowy o zgodzie Polaków na jakikolwiek narzucony rząd. Dlatego właśnie nie uznajemy obecnego reżimu w Warszawie. Ale legalność jakiegokolwiek rządu z punktu widzenia prawa międzynarodowego wymaga zarówno uznania przez własny kraj, jak i przez inne cywilizowane państwa. „Rząd” londyński nie jest uznany przez kraj **od chwili wypowiedzenia mu posłuszeństwa przez krajowe władze podziemne w czerwcu 1945 r.**; nie jest uznany przez żadne z państw, wchodzących w skład O.N.Z. Opiera się on o jedno tylko stronnictwo (niekompletne zresztą) a natomiast szuka oparcia w grupach fikcyjnych i samozwańczych, **zupełnie na wzór reżimu warszawskiego.** Rząd ten wreszcie powołany został przez osobę, której tytuł „prawny” do prezydentury znajduje się w krzyczącej sprzeczności nie tylko z elementarnymi zasadami demokracji w ogóle, lecz również i w szczególności z wytycznymi powstania naprawdę legalnych rządów uchodźczych, rządów śp. gen. Sikorskiego i St. Mikołajczyka. Jedynie w absolutnych monarchiach testament zmarłego władcy decydować może o osobie następcy! Lecz p. A.Zaleski w taki właśnie sposób został mianowany przez śp. Wł. Raczkiewicza. Czyż naprawdę jakikolwiek szanujący się demokrata może się pogodzić z takim „źródłem” powstania polskiego kierownictwa politycznego na uchodztwie? Dla nas jest rzeczą jasną, **że nie tędy droga do jedności w walce o Polskę.**

Dawne pojęcia legitymistyczne, związane z istnieniem dynastii, z „Bożym pomazaniem” z oderwaną od żywego narodu „odpowiedzialnością przed Bogiem i historią”, z ideą państwa ponadnarodowego itd. należą **bezpowrotnie do przeszłości.** Zmuszeni do powołania kierownictwa politycznego poza krajem, musimy stać na wyłącznym stanowisku respektowania jego woli, wyrażonej **w wiadomych nam wynikach ostatnich wyborów,** — oczywiście z uwzględnieniem pełnego układu sił politycznych przed - wrześniowych, będących w opozycji do ówczesnej dyktatury. Musimy po prostu nawrócić do koncepcji jedności narodowej śp. generała Wł. Sikorskiego, odziedziczonej przez St. Mikołajczyka. Wychodząc z jedynie słusznego założenia, pochodzenie władzy (w sensie ustrojowym) od narodu — nie ma innej praworządnej drogi powołania kierownictwa politycznego na uchodztwie.

Może ktoś na to powie, że po co tak często powtarzać oczywiste prawdy. Jest to niestety naszym obowiązkiem wobec nieprzebierającej w środkach, bezustannej propagandy sanacyjno - masońsko - oenerowej. Jak wiadomo, w wyniku jednostronnego składu „zmotoryzowanej” emigracji, którą za sobą pociągnął opłakanej pamięci rząd Sławoja Składkowskiego, większość inteligencji uchodźczej nie ma nic wspólnego z przekrojem intelektualnym naszego społeczeństwa. Musimy odrzucać z niesłabnącą stanowczością wszelkie dążenia do opierania kierownictwa o przypadkowe większości skupisk uchodźczych, szczególnie „grajdołka londyńskiego”. Tylko kraj i władze stronnictw z nim związanych mogą i powinny mieć głos decydujący. **Ar.**

HAMBURG. — W kwietniu br. stalownie Bizonii wyprodukowały 363.000 ton stali, co jest oceniane jako nowy rekord dotychczas nie notowany.

BONE. — Na skutek strajku robotników portowych, statki przybywające do Bone są kierowane do Algeru.

WASZYNGTON. — Forrestal, amerykański minister Obrony Narodowej odwołał swój wyjazd do Kanady.

MONTREAL. — W piątek obserwatoria kanadyjskie doniosły, iż w okolicy Montrealu zanotowano lekkie trzęsienie ziemi, trwające przez 10 sekund.

53) (Ciąg dalszy)

ZOFIA KOSSAK

Błogosławiona wina

Powieść historyczna

Najświętsza Panna pragnęła widzieć w Kodniu skarbnicę Łask, którą był Jej Wizerunek. W miłosierdziu Swoim pojmowała, jak bardzo Jej tutejsza ziemia potrzebuje. On Sapieha, po to narodził się, żył, jeździł, walczył, chorował, by stać się narzędziem Bożym przywożąc Ją tutaj bez względu na żadne przeszkody. Wszystko cokolwiek kiedy uczynił, nawet służba za młodu w cesarskich szeregach, dzięki której znał przejścia alpejskie, było ważnym przygotowaniem przeżywanej dzisiaj chwili... Łzy wzruszenia i wdzięczności napłynęły mu do oczu. Spokój i radość wypełniły serce. Podniósł wysoko siwiejącą głowę. Idący za nim myśleli, że czyni to z dumy. Iście była to duma, lecz taka co skwapliwa jest paść na kolana.

W Kodniu dzwony wciąż dzwoniły bijąc potężnym dźwiękiem spokojne srebrne powietrze. U wejścia do miasta wznosiła się brama triumfalna ozdobiona napisem: Ave Maria! uwitym z zieleni i kwiecia. Pod napisem widniały sapieżyńskie herby. W bramie stali rajcowie miejscy z burmistrzem i reszta zamkowego dworu. Na rozpory bramy skryte pod kwiatami, wspiął się imć Diamowski, szlachcic a zarazem skrybent, pełniący na dworze funkcje rymotwórcy i letopiśca. Widząc zbliżające się czoło pochodu wykrzykiwał pochwałę ułożoną świeżo na cześć Matki Bożej:

— Panieński cieniu przybądź, nad gwiazd glans cudniejszy,
Cieniu święty nad słońce, rozwiń dzień jaśniejszy...

Gwar go zagłuszał, więc podniósł głos wyżej:

Nie tak marynarz wiatrów żaglowładnych żąda,
Lub ros perłowych ziemia pragnąca wygląda —
Nie tak w Bugu zrodzone ryby schną bez wody,
Albo ptak bez powietrznej omdlewa ochłody, —
Nie tak dążą zranione do źródeł jelenie
Nie tak łabędź klarowne rad pija strumienie
Jak tęskni do Panieńskiej kraj Sarmacki twarzy...

Resztę tchu dobywał na próżno, bo słowa ginęły w ogólnym radosnym tumulcie. Zdobywając się na ostateczny wysiłek krzyknął:

...Kodeń z wież sapieżyńskich patrzy się szczęśliwy,
Chce przyspieszyć słonecznych kółek bieg leniwy,
Późny Dziedzica powrót nagli narzekaniem...

Nawet najbliżej stojący jednak nie mogli rozróżnić jego głosu wśród dźwięku trąb, bicia dzwonów, warkotu bębnów i ogólnego śpiewu. Zniechęcony zeskoczył więc ze słupa i wmieszawszy się w tłum jął śpiewać wraz z innymi.

W tejże chwili rozległ się huk dział. Z armat i moździeży palono na wiwat, aż zamek się trząsł, a gęsty biały dym owinął mury jak w czas oblężenia. Chorągwie i cechy odeszły na boki puszczając wprzód serce pochodu. Droga wysłana była kobiercami i suknem barwistym. Po obu stronach drogi, od bramy począwszy, stały wysokie szpalery z wieńcy świeżego kwiecia utworzone. Z obszernych ogrodów zamkowych, tarasami do Bugu schodzących, z wirydarzy zamkowych, gdzie hodowano tureckie i holenderskie róże, Wojewodzina kazała zerwać wszystkie kwiaty, by drogę Najświętszej Paniennce ustroić. Szpalery te pachniały niby kadzielnice.

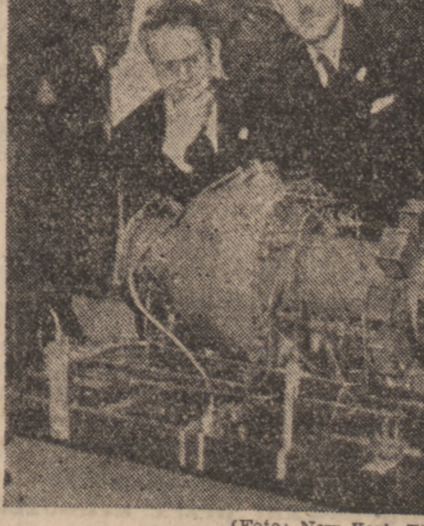
Na dziedzińcu zamkowym, skupiona przed wejściem do kościoła czekała od świtu niedołężna ciżba kalek i chorych. Wieść o cudownej mocy Obrazu rozbiegła się już szeroko, więc zeszli się z całego powiatu a teraz tuż za księżmi tłoczyli się do wnętrza, stukając kulami, człapiąc owiniętymi w szmaty kikutami, macając bezradnie drogę rękami. Niektórych krewni wnosili na plecach. Szli spiesznie, nieturbowani, bo Wojewoda kazał im dać pierwsze miejsce. Za nim wepchnęli się inni i w przepełnionej kaplicy, otoczonej morzem głów nie mieszczących się w niej ludzi, zaczęło się nabożeństwo. Na ambonę wyszedł kanonik Boćkowski. Chwila była tak uroczysta i radosna że zbył się obaw i promiennymi oczami ogarnął kąplicę i kaleki, opowieść o cudownych dziejach Obrazu rozpoczynając.

Ksiądz kanonik Boćkowski nie był kaznodzieją. Nie umiał posługiwać się ulubionym ówczesnym stylem, pełnym zawiłych metafor. Acz mitologia i klasycy nie były mu obce, nie umiał umieszczać ich pomiędzy teologiczne wywody. Kazania jego były zazwyczaj nieuczone i proste. W prostych też i nieuczonych, lecz dla każdego zrozumiałych słowach opowiadał historię cudownego Obrazu od św. Łukasza, aż do dni dzisiejszych, nie szczędząc szczegółów o jego starożytnej świętości i chwale.,

„... jeszcze tu puszcza była, w której tur z żubrem za łby się wodziły, — mówił, — gdy ten Obraz już egzystował i Łaski rozsiewał. Jeszczeście, najmilsi moi, imienia Boga prawdziwego nie znali, gdy ten Wizerunek już przez Świętych uwielbiany był!! Najmilsi moi! Błogosławiona i zaszczytna godzina, w której on pośród nas stanął!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Motor turbinowy na wystawie w Birmingham



(Foto: New York Times)

Pierwszy samochodowy motor turbinowy zbudowany w Anglii, został wystawiony na wystawie w Birmingham. Motor o sile 160 koni mech. ma 1 m. 80 długości i 0 m. 18 przekroju, a ważdy tylko 120 kg. Zużywa wszelki materiał pędny. Klęczą od lewej do prawej pp. Ogson i Barr, wynalazcy motoru.

MAJ
12
Środa

Dziś: Pankracego m.
Jutro: Joanny d'Arc
Pojutrze: Bonifacego m.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.).

ECHA DNIA

Na Targach w Paryżu, zorganizowanych pomiędzy 1 i 17 maja br., wydają między innymi darmo po kieliszku wina na skosztowanie. Można sobie wyobrazić, że panuje tam wielki ścisk, ale wdzięczni klienci i przyjaciele trunkowi śpiewają sobie piosenkę rozpoczynającą się od słów: „Bo darmochę zawsze wolę i dla wina tracę głowę"

Niektórzy „straciwszy głowę", zapominają oglądać inne stoiska, których jest tysiące z eksponatami wszelkich gałęzi przemysłu francuskiego. Słoneczna Francja, uchodząca za ojczyznę win, pokazuje je naturalnie w dużej ilości i rozmaitości. Opowiadają sobie ludzie, że właściciele wielkich rozlewni, chcąc przyciągnąć klientelę, wydają co godzinę bezinteresownie 100 litrów wina na owe skosztowanie.

Specjalny salon bowiem poświęcony przemysłowi winnemu, przygotowany został pieczołowicie przez 100 co najmniej firm francuskich.

Obserwatorzy i korespondenci prasowi stwierdzają, iż do największego skupienia dochodzi właśnie w salonie win francuskich, gdyż każdy klient chce skorzystać z okazji i spróbować lampkę dobrego „Burgunda", czy też białych win południowych, jak np. „Mont - Bazillac", „Barsac" i t. p.

Służba bezpieczeństwa i sanitarna doniosła, iż rzadko zachodzą wypadki interwencji, pomimo iż wiele osób nie omieszka pociągnąć „darmowego Bacha", czyli wina w kilkunastu firmach.

Pewnego dnia, znana klientka z „systematycznego pociągania" zemdlała, zakosztowawszy zbyt wiele gatunków szampana. Służba sanitarna zaraz się nią zajęła. Dozorcy i inspektorowie stoisk notują, iż dotychczas nie było jeszcze wypadków takiego zemdlenia wśród mężczyzn. Płeć brzydka ma widocznie mocniejszą głowę.

Zwiększenie racji chleba miałoby nastąpić od 1-go lipca

Paryż. — Według prasy paryskiej zwiększenie przydziału chleba, zapowiedziane ostatnio przez kilku ministrów oraz Premiera, nastąpi prawdopodobnie z dniem 1 lipca br. Dodatkowa racja miałaby wynosić 100 gr. dla każdego konsumenta.

Święto Matek w całej Francji dnia 23 maja

Doroczne Święto Matek w roku bieżącym będzie obchodzone we Francji w przedostatnią niedzielę maja tj. dnia 23 bm. Wiele matek licznych rodzin francuskich otrzyma medal brązowy, srebrny lub złoty, a ponadto dodatkowy przydział żywności. W dep. Sekwany złotym medalem zostanie odznaczonych 65 matek.

Ulepszenie komunikacji morskiej między Francją a Anglią

Komunikacja morska między Francją a Anglią została ulepszona w następujący sposób: wprowadzono regularną komunikację między Calais a Folkestone; kurs Le Havre-Southampton, dotychczas tygodniowy, zamieniono na dwutygodniowy. Wreszcie komunikacja między Dieppe a Newhaven będzie odbywała się codziennie zamiast co drugi dzień.

Powrót zwłok byłych kombatantów do miejsc zamieszkania rodzin

Ministerstwo byłych kombatantów przeprowadza w dalszym ciągu realizację programu przewiezienia do miejsc zamieszkania rodzin zwłok byłych kombatantów i ofiar wojny 1939—1945. Ekshumacje zakończone w departamentach Seine, Seine-et-Oise i Seine-et-Marne odbywają się obecnie w Nord, Moselle, Meurthe-et-Moselle, Bas-Rhin, Loiret i Yonne, a wkrótce zostaną podjęte w Niévre i Saône-et-Loire. Jednocześnie odbywa się ekshumacja zwłok w Niemczech i w Austrii.

Repatriacja zwłok żołnierzy francuskich poległych we Włoszech jest przewidziana na czerwiec 1948.

Polepszenie produkcji przemysłowej we Francji

Stan produkcji francuskiej ulega dalszemu polepszeniu. Wskaźniki aktywności w lutym, biorąc za podstawę liczbę 100 z r. 1938, podają następujące cyfry wytwórczości: 167 dla przemysłu szklarskiego, 162 dla gazów naturalnych, 156 dla przemysłu gumowego, 148 dla elektryczności, 132 dla wydobycia i przeróbki różnych minerałów, 131 dla przemysłów chemicznych oraz tytoniu i zapałek, 115 dla produkcji i przeróbki metali. Jedynie następujące działy nie osiągnęły jeszcze produkcji przedwojennej: prasa, wydawnictwa (99), produkcja materiałów budowlanych (88), produkty naftowe i materiały pędne (87), skóry (83), wydobycie minerałów, zawierających metal (68), tłuszcze (52).

Ku światowej konfederacji państw

Marsylia. — Towarzystwo krzewienia idei światowej Konfederacji Państw zorganizowało ostatnio w Operze Miejskiej odczyt dyskusyjny. M.in. zabrał głos ks. Pierre, poseł z Meurthe et Moselle, wiceprezes światowego komitetu krzewienia idei Powszechnej Konfederacji Państw. (C.I.C.)

Wieści z Polski

Str. Demokrat. narzędziem w rękach P.P.R.

Warszawa. — Obserwatorzy i korespondenci zagraniczni oświadczają, iż PPR i czynniki reżimowe w Polsce używają Stronnictwa Demokratycznego do wciągnięcia Krajowej Chrześcijańskiej Demokracji i jej polityków do bliższej współpracy z partiami blokowymi. Po wciągnięciu indywidualnie niektórych chrześcijańskich działaczy z grupy Stronnictwa Pracy pod przewodnictwem Widy-Wirskiego do współpracy z komunistami, zauważa się obecnie dalsze łamanie szeregów dawnej Chrześcijańskiej Demokracji, która w swym trzonie katolickim nie dała się dotychczas w większości wciągnąć do walki o władzę i zajęła wobec poczynań PPR. zdecydowanie wrogie stanowisko. Obecnie politycy S.D. posłuszni PPR. prowadzą rozmowy z opozycyjną grupą Chrześcijańskiej Partii Demokratycznej, by ją pozyskać dla reżimu Gomułki i Bermana.

*

Masy Socjalistyczne polskie protestują przeciwko polityce połączeniowej z komunistami

Londyn. — Korespondent „Manchester Guardian" z Warszawy doniósł w sobotę z Polski, iż polityka połączeniowa PPS z PPR prowadzona przez Cyrankiewicza napotyka na zacięty opór dołów socjalistycznych w Polsce. Po wspólnych wystąpieniach pierwszo majowych i po próbach opanowania przez komunistów polskich dołów socjalistycznych na szczeblach wojewódzkich i powiatowych, nastąpiły obecnie w całej Polsce liczne aresztowania przeciwników połączenia. Korespondent brytyjski oświadczył, iż do centrali PPS w Warszawie napływają tysiące legitymacyj partyjnych zwracanych przez opornych, pomimo represyj Bezpieki Ocenia się, iż kilkuset wybitniejszych działaczy PP, świadomych tego, do czego zmierza Cyrankiewicz, nie chce podporządkować się komunistycznemu kierownictwu partii i zrywa z PPS Cyrankiewicza.

*

Zapędy połączeniowe P.P.R. na terenie partyj chłopskich

Warszawa. — Rozgłośnia warszawska doniosła w ubiegłym tygodniu, iż w najbliższych tygodniach należy oczekiwać połączenia się PSL rządzonego przez ludzi Wycecha i SL. rządzonego przez marionetkowych wysłanników PPR w stylu Korzyckiego. PPR pragnie wykorzystać tradycyjne obchody chłopskie w Zielone Świątki, by narzucić wreszcie jednolite kierownictwo komunistyczne katolickiej wsi polskiej.

Transporty Polaków ze Związku Radzieckiego

Warszawa. — Raz po raz przybywają na punkt repatriacyjny w Białej Podlaskiej transporty repatriantów ze Związku Radzieckiego, obywateli polskich, którzy w czasie wojny znaleźli się na terenie tego kraju.

Szczecin czy Wrocław?

Prasa krajowa donosiła niedawno, że największy obszar ze wszystkich miast Polski zajmuje Wrocław. Obecnie czytamy, że ma to jednak być Szczecin, bo zajmuje 351 km. kw. Na drugim miejscu znajduje się Poznań z 226 km kw., a dopiero znacznie dalej inne miasta Polski. W dniu 1 marca Szczecin posiadał 140 tys. mieszkańców, przy czym ilość kobiet wynosi 56 tysięcy, a mężczyzn 58 tys. Reszta w ilości 26 tys. to dzieci w wieku do lat 14.

Ponieważ do Szczecina w związku z aktywizacją miasta i portu napływają dalsze rzesze robotników, wzrasta w dalszym ciągu raczej liczba mężczyzn, aniżeli kobiet. W ciągu lutego liczba mieszkańców Szczecina wzrosła o 2 500 osób.

Zaludnienie miasta na 1 km kw. wynosi około 400 osób. Dla porównania powiedzieć trzeba, że w Warszawie, posiadającej zaledwie 141 km kw. na jeden kilometr kwadratowy przypada blisko 4 tys. mieszkańców, w Łodzi 2 500, a w Poznaniu około 1 200.

Sobkostwo i karierowiczostwo

Bydgoszcz. — Powołując się na głos Fr. Suszki w piśmie „Chłop i Państwo" pisze „I. K. P.".

Istotnie, choroba, o której pisze Franciszek Suska — sobkostwo, trawi nie od dziś zdrowy na ogół organizm naszego narodu. Typ sobka karierowicza cechuje wielka zdolność rozpychania się łokciami, tupet i bezwzględność w zabezpieczaniu sobie stanowisk. Siłą rzeczy takie jednostki zdystansują w każdym wypadku ludzi zdolnych, rozumnych, z doświadczeniem, lecz uczciwych, którym charakter nie pozwala na wyzyskiwanie każdej okazji i każdego spotkanego człowieka do podmurowywania swojej pozycji i swoich samolubnych interesów. Niebezpieczeństwo, grożące od strony tych ludzi urośnie do wielkich rozmiarów, jeżeli sugerując się nawet ich zdolnościami, czynniki odpowiedzialne za losy narodu, pozwoliłyby im zająć poważne stanowiska.

Historia zna takie przykłady, że ludzie pozbawieni skrupułów, sobki i karierowicze zdradzali najżywotniejsze interesy swojego własnego narodu. Również w okresie ostatniej okupacji obserwowaliśmy obłęd polityczny tych, którzy, dążąc do władzy, działali wbrew interesom narodowym.

Ceny żywności na Śląsku

Katowice. — W okręgu przemysłowym tj. w miastach i powiatach: Bytom, Chorzów, Gliwice, Katowice, Pszczyna, Rybnik, Tarnowskie Góry i Zabrze obowiązują do 30-go kwietnia następujące ceny maksymalne (w nawiasach — hurt, bez nawiasów — detal):

Mąka i pieczywo: mąka żytnia 90% (34) 39; mąka żytnia 80% (36) 42; mąka pszenna 80% (56) 65; mąka pszenna 70% (61) 71; kasza jęczmienna 65% (46) 53; pęczak 70% (43) 50; chleb żytni 90% (31) 34; chleb żytni 80% (33) 37; chleb pszenny 80% (54) 59; chleb pszenny 70% (60) 66; bułka 50 gr. z mąki pszennej 70% szt. 4 zł.

Mięso wołowe: polędwica 310; mięso bez kości 260; mięso z kością z dod. do 25% kości 210; mięso mielone lub siekane 260; kości 30.

Mięso wieprzowe: boczek i podgardle 280; schab (kotlet) 290; mięso bez kości (szynka) 310; mięso z kością o zawart. do 15% kości 260; słonina 340; smalec 410.

Wędliny: szynka gotowana krajana 460; baleron 460; kiełbasa popularna 260; kiełbasa zwykła 300; kiełbasa sucha 400; kiełbasa polędw., mortad., par., krak., metka i cytr. 400; kiełbasa sardelowa 300; kiszka wątrobiana 270; kiszka pasztetowa 360; polędwica 480; kiełbasa biała surowa 360; kiełbasa krakowska sucha 500; salceson czarny I gat. 260; salceson włoski i sardelki 380; słonina wędzona 360; boczek wędzony gotowany 340; boczek wędzony surowy 320; kości wędzone wieprzowe 70; żeberka wędzone 220; kiszka kaszana 100.

Mięso cielęce: mięso cielęce bez kości 300; **Ziemniaki:** sprzedaż hurtowa 850; sprzedaż półhurtowa za 100 kg 910; sprzedaż detaliczna za 1 kg 10 zł.

Plaga analfabetyzmu w Polsce

Katowice. — „Dz. Zach." wzywa do walki z plagą analfabetyzmu w Polsce (nieumiejętności czytania ani pisania) i pisze:

Spuścizna na odcinku oświatowym, jaką odziedziczyliśmy w spadku po sześcioletniej okupacji, jest smutna. Setki tysięcy młodzieży były pozbawione nauki z powodu wypadków wojennych, zubożenia i celowej polityki oświatowej okupanta. Zaczął się szerzyć analfabetyzm, zaś ogólny poziom wykształcenia obniżył się wskutek niedopuszczenia Polaków do oświaty na szczeblu szkół średnich i wyższych. Przed wojną niefortunna i wręcz antydemokratyczna polityka szkolna osławionych braci Jędrzejewiczów pozbawiła olbrzymie rzesze młodzieży wiejskiej możności penego wykształcenia na poziomie szkoły podstawowej. Zadecydowało to o nowej formie plagi społecznej — analfabetyźmie powrotnym.

Obie te przyczyny złożyły się na dzisiejszą przykrą i uciążliwą całość — mamy wielu analfabetów i półanalfabetów, którzy obniżają nasz poziom kulturalny w opinii innych narodów i są kamieniem u nogi w walce i pracy o lepsze, jaśniejsze i dostatnie jutro. Do walki z tą plagą musi stanąć każdy obywatel czynnie i biernie. Czynnie ten, kto wespół z czynnikiem oficjalnym — Ministerstwem Oświaty — wyrazi chęć do współpracy w tępieniu analfabetyzmu na odcinku nauczania indywidualnego. Biernie, a zarazem czynnie każdy, kto ze swoich — skromnych nieraz — dochodów złoży grosz na cele szybkiego zlikwidowania tej plagi społecznej.

* * *

Bardzo słusznie. Co jednak ma robić biedne społeczeństwo, kiedy sam premier Cyrankiewicz papier, którego tak wielki brak w Polsce, rozdaje zagranicą swoim sympatykom politycznym.

Zbrodniarze wojenni przed sądem

Chorzów. — Pod zarzutem znęcania się nad jeńcami wojennymi stanie przed Sądem Okręgowym Ryszard Kubicki z Chorzowa. Oskarżenie opiera się na zeznaniach 5 świadków, stwierdzających, że Kubicki w czasie okupacji jako palacz rurowni w hucie Batory, bił i kopał i denuncjował przed swymi zwierzchnikami rosyjskich jeńców wojennych, przydzielonych mu do pracy. Jednemu z nich nawet oparzył umyślnie twarz aparatem do spawania.

Po ucieczce Niemców jeńcy daremnie szukali Kubickiego, który zdołał się ukryć. Został on aresztowany 17 kwietnia br. Oskarżony nie przyznaje się do winy. Zeznania świadków oskarżenia ocenia on jako akt zemsty osobistej.

Humor krajowy

Czapka - Niewidka

Pan Ludomir Szampański zamierzał właśnie udać się na spoczynek, gdy nagle zjawia się w jego gabinecie jakiś tajemniczy mężczyzna.

— Jestem twoim duchem opiekuńczym — rzekł przybyły. — Mów, czego pragniesz, a postaram się spełnić każde twoje żądanie.

Chciałbym mieć Czapkę - Niewidkę — odparł po namyśle pan Szampański — abym mógł wchodzić niepostrzeżenie i słyszeć, co inni o mnie mówią...

— Oto Czapka - Niewidka — rzekł duch i podawszy p. Szampańskiemu żądany przedmiot, zniknął.

Założywszy Czapkę - Niewidkę, pan Szampański stanął obok lustra. Nic nie widać! Z zadowoleniem udał się do pokoju żony. Ta rozmawiała akurat przez telefon.

— Tak, moja kochana — mówiła. — Mój mąż to skończony fajtłapa, dureń, niezdara i fujara. Męczę się przy nim już od 20 lat.

— Takaś ty — pomyślał sobie p. Szampański i oddalił się również niepostrzeżenie — jak przyszedł.

Z kolei udał się do swego szefa w biurze. Zastał go na rozmowie z buchalterem:

— Ten Szampański — mówił — to osioł, żadnego nie mam z niego pożytku. Szkoda mi chłopa wylać. Trzymam go tylko z łaski...

— Proszę, proszę pomyślał p. Szampański. — Jacy to ludzie są fałszywi. W oczy wynosi mnie pod niebiosy...

— Idę do Gucia — rzekł sobie p. Szampański. — Chyba nie zawiodę się na przyjacielu...

Gucia zastał trzymającego w objęciach pannę Kicię, z którą p. Szampański miał romans.

— Ten dureń Szampański myśli, że jestem jego przyjacielem — mówił Gucio — a ja z nim tak tylko przez grzeczność.

— On myśli, że ja mu jestem wierna, a ja mu od dawna przyprawiam rogi...

— Nie! Tego za wiele — jęknął p. Szampański i oddalił się. — Nie chcę już Czapki - Niewidki! Nie chcę słyszeć, co o mnie mówią!

W tym momencie p. Szampański obudził się. Ach, więc to wszystko było tylko snem! Co za ulga!

Nagle słyszy głos swej żony:

— Słuchaj skończona fujaro! Dlaczego śpisz na krześle w gabinecie? Czemu się nie położysz do łóżka w sypialni?

Tym razem to nie był sen...

Muzyka - Śpiew - Teatr

Kostiumy i charakteryzacja w amatorskich kołach teatralnych

Nr. 16

Kwestja kostiumów przedstawia się w naszych warunkach emigracyjnych znacznie korzystniej niż sprawa dekoracji. Dużo starych kół amatorskich posiada pewną ilość własnych strojów ludowych, chociaż i tu okupacja dała się we znaki, a ponatdo istnieje na terenie tutejszym zasobna w polskie kostiumy ludowe, teatralna kostiumeria Związku Polskich Towarzystw Teatralnych, z której za stosunkowo niską opłatą, każdy polski zespół teatralny może wypożyczyć kostiumy.

Kostiumeria ta mieści się w domu reżysera wyżej wymienionego Związku pod adresem: Mme F. Banasiowa 34, Six Mariannes, ESCAUDAIN - Nord, i posiada chociaż już przyniszczone przez wojnę i okupację, ale zawsze piękne i aktualne stroje krakowskie, łowickie, góralskie, śląskie, kontusze itd. Z innego rodzaju kostiumami potrzebnymi do wystawianej sztuki, reżyser musi sobie radzić lokalnymi środkami, albo, gdy te nie wystarczają, korzystać z francuskich wypożyczalni kostiumów, gdzie opłata za wypożyczenie jest 3 a nawet 5 razy wyższa jak za kostiumy wypożyczone z kostiumerii Związku.

Przechodzimy teraz do omówienia następnego punktu, to jest charakteryzacji. Znawcą tego działu jest znany działacz teatralny na tutejszym terenie kolega Dymny Walenty, pomimo tego jednak dla otrzymania kompletu „Poradnika reżyserskiego", postaram się w przybliżeniu omówić pewne kwestie tyczące się tego działu.

W każdym kole amatorskim powinien być przynajmniej jeden tegoż członek, któryby umiał charakteryzować swoich kolegów i ponadto, któryby umiał ich nauczyć charakteryzacji, tak, aby z czasem każdy z grających amatorów zespołu charakteryzował się sam.

Bo nawet najzdolniejszy z fryzjerów nie jest w możności ucharakteryzować amatora tak, jak on sam. W pierwszym rzędzie d'atego, że amator sam najlepiej zna swoją twarz, jej wszystkie braki, które charakteryzacja powinna wypełnić, jej wszystkie defekty, które szminkami można złagodzić czy usunąć, jej wszystkie zmarszczki i naturalne rysy, które, w zależności od roli, należy podkreślić czy też zatrzeć.

A następnie dlatego, że amator sam najlepiej wie, a po drugie powinien wiedzieć, jak twarz jego w danej roli powinna wyglądać, aby najlepiej odpowiadała charakterowi osoby, jaką przedstawia na scenie. Dla ulżenia sobie w pracy, reżyser winien się starać o to, aby posiadać osobę w zespole, która byłaby zdolna do ucharakteryzowania innych i nie posługiwać się nigdy w żadnym wypadku charakteryzatorem fachowcem Francuzem, który nie tylko że z tych lub innych względów może zawieść i nie przybyć na oznaczony czas, jest stosunkowo za drogi na warunki materialne Kół amatorskich, ale nie znając typów polskich, charakteryzując amatorów według swojego widzi mi się, może popełnić kardynalne błędy, które niekorzystnie się odbijają na całości przedstawienia, a charakteryzacja jest jednym z najważniejszych działów w sztuce teatralnej.

Mając zatem charakteryzatora w Kole, reżyser winien się starać o to, aby posiadał on do swej dyspozycji odpowiednią ilość peruk i szminek. Kwestia peruk jest dość skomplikowana, gdyż w obecnych czasach warunki materialne Kół nie pozwalają na poczynienie zakupu w tym dziale, a więc i tu Związek Tow. Teatr. przychodzi z minimalną pomocą, wypożyczając tych parę peruk które ma obecnie do dyspozycji, w innych wypadkach, przy przedstawieniu specjalnych typów ludzi, peruki można wypożyczać z francuskiej kostiumerii, lecz znów za dość wygórowaną opłatą.

Co do szminek zaś, to trzeba je absolutnie zakupić. Koła nasze przez długoletnią swoją pracę na deskach scenicznych, posiadają pewną rutynę i doświadczenie w pracy teatralnej i orientują się w tym, co można, a czego nie można.

Nie widzi się już Koła, któreby do swej charakteryzacji dysponowało tylko dwoma szminkami: czarna zrobiona z opalonego nad świecą korka, i czerwona w postaci suchego różu używanego przez niewiasty do malowania warg. Ważność charakteryzacji doceniają Koła w całej pełni, lecz niestety nie wszystkie umieją sobie jeszcze z nią radzić.

Nauczyć się z podręcznika zaś jest bardzo trudno, gdyż umiejętność charakteryzacji musi być wypraktykowana. W naszych warunkach emigracyjnych kwestię tę można rozwiązać przez częste urządzanie kursów charakteryzacji, z których zdolniejsi kursiści mogliby wyjść naprawdę na dobrych i pożytecznych charakteryzatorów zespołu.

W ostatnim czasie Grono Techniczne Związku, doceniając ważność tego działu, przy dobrej woli kolegi Dymnego, urządziło w poszczególnych Okręgach jednodniowe kursy charakteryzacji, z których skorzystała dość spora liczba amatorów, jednak uważamy, że kursy te nie rozwiązały całkowicie bolączki i przy najbliższej sposobności, postaramy się je powtórzyć.

Najlepszymi z produkowanych szminek są szminki firmy Leichner, będące w sprzedaży w większych firmach perfumeryjno-kosmetycznych w dużych miastach francuskich. Na użytek koła amatorskiego wystarczy w zupełności tak zwany mały komplet leichnerowski, składający się z ośmiu szminek i tak: dwóch podkładów Nr. 2 i nr. 3, następnie białego, brązowego, niebieskiego, wiśniowego, karminowego i nr. 4 albo 6.

Oprócz peruk i szminek, do charakteryzacji potrzebne są i zarosty. Część z nich brody i wąsy można kupić w formie gotowej, ale gotowe te rzeczy są za drogie i nie mają większego zastosowania, w większości wypadków zarosty trzeba robić samodzielnie z tak zwanej „krepy", którą zakupuje się tam gdzie i szminki.

„Krepa" jest to sztuczny włos we wszystkich możliwych kolorach, spleciony w cienkie warkoczyki, które przed użyciem rozczesujemy metalowym grzebieniem, odcinamy potrzebną ilość nożyczkami, urabiamy w odpowiedni kształt palcami i przyklejamy drobnymi pęczkami w wymagane miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wyciąć i zachować.

B. BANAŚ
Reżyser Zw. Pol. Tow. Teatr.

M. KONOPNICKA

Nasze Credo

W mądrość przedwieczną, która światy tworzy
Słońce zapala, sieje blaski zorzy,
Morze zapełnia i gwiazd drogi strzeże
W Boga i w Ojca wszechistnienia wierzę.
W Miłość Najwyższą, co wzgardziła niebem,
Z ludźmi się dzieląc gorzkim życia chlebem
W Miłość, co krew swą dała nam w ofierze,
W Zbawcę ludzkości, w Krzyż Chrystusa wierzę!
W serc czystych Twórcę i Pocieszyciela,
W światło, co wieki i ludy oddziela.
W Bóstwa z człowiekiem wieczyste przymierze
W Ducha Świętego, w Świętą Trójcę wierzę.

Z życia towarzyskiego chóru „Cecylia-Wanda" w Bruay-en-Artois

Chór „Cecylia - Wanda" w Bruay - en - Artois przeżywał 24. 4. piękną uroczystość. W dniu tym wstąpili w związki małżeńskie dwie członkinie i jeden członek tegoż chóru: Kokot Alfred z Janiną Ziarkowską, Rutkowski Leon z Janiną Goździejewicz oraz Wiśniewski Franciszek z Martą Pawelską. Sztandary chóru „Cecylia - Wanda" i K.S.M.P z Divion asystowały nowożeńcom. W kaplicy Najśw. Serca Jezusowego ks. Gutowski wskazał w podniosłych słowach na ważność i znaczenie św. sakramentu małżeństwa, życząc zarazem, by młodzi ideały jakie umiłowali w organizacjach katolickich, pielęgnowali nadal w swoich rodzinach. Po udzieleniu ślubu 3-em parom udzielił następnie błogosławieństwa na drogę nowego życia.

Podczas uroczystości chór „Cecylia - Wanda", wykonał pod batutą dyryg. okr. II p. Calińskiego „Veni Creator" i inne pieśni. Chór „Cecylia - Wanda" mający za zadanie krzewienie pieśni polskiej nie zapomina również o swych obowiązkach względem członków, starając się wypełnić je sumiennie, czego dowodem była powyższa uroczystość. Twoim zadaniem kochana młodzieży jest poprzeć tak szlachetny cel, jaki sobie wytknął chór Cecylia - Wanda", przez wstępowanie w jego szeregi. Znajdziesz tam sposobność wzbogacenia swego umysłu przez zapoznanie się z pięknem melodii ojczystej i pięknem mowy ojców naszych. Zarazem spędzisz miłe chwile w gronie śpiewaczym, znajdując tam otuchę i zachętę do codziennej pracy. W przyszłości zaś gdy każdy z Was znajdzie wybrankę serca i poprowadzi na ślubny kobierzec, jakaż duma, radość i zadowolenie napełni serce, gdy zabrzmi z piersi śpiewaków chóru „Cecylia - Wanda" majestatyczne „Veni Creator".

Obserwator.

Odezwa Związku Polskich Kół Śpiewaczych we Francji

Żyjemy w miesiącu zbiórki na oświatę. Toteż w akcji tej powinniśmy się wszyscy złączyć. W szlachetnym tym wyścigu nie powinno zabraknąć żadnego Polaka. Związek Polskich Kół Śpiewaczych w pełnym zrozumieniu znaczenia akcji zbiórkowej na oświatę w całej pełni do niej występuje. W tym też celu zwracam się do Zarządów Okręgowych, do zarządów poszczególnych Kół, do wszystkich śpiewaczek i śpiewaków o dopilnowanie swego obowiązku, by każdy w miarę możności dorzucił swoją cegiełkę na oświatę, dając dowód, że tam gdzie chodzi o dobro ogólne, o wspólny cel tam śpiewacy są.

Akcja ta nie tylko powinna nas złączyć w zbiórce funduszu na cele oświatowe, ale powinna nas złączyć organizacyjnie i wyłonić jedno ciało nadrzędne dla całej emigracji. Z braku bowiem jednolitego przedstawicielstwa emigracji polskiej na terenie Francji, cierpi cała emigracja, a szczególnie nasze szkolnictwo polskie.

Naszym obowiązkiem jest przeciwstawić się temu. Szkoła polska powinna być niezależna od prądów politycznych. Nad tym czuwajmy. Dopóki jednak nie ma jednolitego przedstawicielstwa całej emigracji próżne będą wszystkie starania. Toteż wzywam wszystkie Związki do pogodzenia się i przez to poparcia żądań emigracji polskiej.

Niech dzieło wspólnego zrozumienia zapoczątkowane dla sprawy oświatowej, będzie symbolem naszej łączności na przyszłość. Akcja trwa. Hasłem naszym: Wszyscy Polacy biorą udział w zbiórce na Fundusz Oświatowy.

Lech Bronisław
Prezes Zw. Pol. Kół. Śpiew. we Francji

Najmłodsza francuska artystka filmowa wyszła za mąż



(Foto: France-Cliché)
Uśmiechnięta młoda para Jacqueline Cadet i Christian Bertola.

Przygody Rafała Pigułki

Egipt, to kraj sfinksów, mumij i piramid
Gdzie rządził ongiś słynny władca Hamid.

I do dziś przechodzień, gdy mumię zobaczy,
To strachem podszyty ze skóry wyskoczy.

Gdy Raf siebie poznał w zasuszonej twarzy,
Upadł na ziemię i jako trup leży.

Tak się do mumii upodobnił w grocie,
Że sanitariusz był w niemałym kłopocie.



DEOTYMA (Jadwiga ŁUSZCZEWSKA)

PANIENKA Z OKIENKA

Romans z czasów przeszłych

22) (Ciąg dalszy)

— Jeno — przerwał majster — już nie o tej skorupie. Śpiewajcie nam lepiej o naszym Dantzigu, jakoś Wasza Miłość powiedział, że w tej książce i o tym stoi.

— Hm... Nie wiem, czy sobie przypomnę — mówił zakłopotany pan Kazimierz.

— Ale ja przypomnę — podjęła pani Flora. — To tam, gdzie on powieda:

„Drągiem to zową, kędy port zawarto".

— A! Już wiem. — I zaczął znowu głosem pani Flory.

„Tu już przyjedziesz do misternej
windy,
„Tu ujrzysz dziwnych rzeczy na
przebindy,

— Uważasz, panie majster, on tu wyraźnie pisze o Waszecinych bursztynach. Tedy:

„Tu ujrzysz dziwnych rzeczy na
przebindy,
„Jakom powiedział, już tu masz
szpiklerze,
„Masz i machlerze[1]).
„Masz Most Zielony, cel nasze roboty,
„Tu wzwody[2]), wschody, dziwne
kołowroty.
„Masz wagę, trety, ławy, dziwne
sprawy,
„Różne zabawy.
„Tu masz okręty z płóciennemi
skrzydły,
„Tu masz z Zamorza dziwne
skrzydlywidły,
„Masz wyniosłe z bocianiemi gniazdy,
„Pod same gwiazdy.
„Tu w stradyjetkach[1]) masz śmiałe
bosmany,
„Masz z dalekich stron kupce
i ziemiany.
„Przedawaj, kupuj..."

— Jak to tam u licha dalej? Aha...

„Chwal przedawając, gań kupując.
Kupca,
„Nie chciej mądrego, szukaj sobie
głupca..."

Tu śpiew został przerwany przez ogromne śmiechy i klaski. Pan Kazimierz, który siedział odwrócony od ulicy, obejrzał się i teraz dopiero postrzegł, że na wszystkich tarasach, jak mógł okiem sięgnąć i w prawo i w lewo, siedziało także mnóstwo osób; gospodarze przy szklenicach, panie i panny z robótkami; dzieci bawiły się na schódkach. Wszystkie te grona słuchały z wysokim zajęciem nieznanej dla wielu pieśni Klonowicza, a ostatnie słowa, dobrze trafiające do ich zmysłu kupieckiego, wywołały wielką wesołość. Zaraz też z różnych ganków [illegible] kiwali piosnkę „Gaudeamus", drudzy [illegible] „Mądrym Lisie". Na poprzedniej ulicy ozwał się nawet któryś z chorałów Lutra.

W tym chaosie głosów trudno było myśleć o dalszym śpiewaniu „Flisa". Pan majster odezwał się do pani Flory:

— Przeszłabyś Frau lepiej do nas.

I podał jej rękę. Ona położyła lutnię, weszła na ławkę i przeskoczywszy przez obie poręcze stykających się z sobą ganków, usiadła obok pana Schultza.

— Prezentuję Waćpani wielkiego u mnie gościa. Oto IMci Pan Kazimierz Korycki, erbu Prus, oficyjer królewski od Wodnej Armaty. A oto pani Flora Korwiczkowa, wdowa po moim dobrym somsiedzie, co był sławetny pan Bonifacjusz Korwiczek, majster pasamonik i to majster nad majstry. Takiego drugiego nie mamy już w Dantzigu.

Tymi słowy zapoznawszy swoich gości, pan konzul zaczął opowiadać pani Florze dziwną przygodę, dzięki której Hedwich, jako się zdaje, odnalazła brata i familię. Piękna wdowa słuchała z żywą ciekawością i [illegible] to na pana Schultza, to na pana Kazimierza, jakby w duszy je porównywać i coś z onych porównań wysnuć.

Pan Kazimierz przyglądał się jej także pilnie i nie bez podziwu. Ubiór i postać tworzyły tu zupełne przeciwieństwo: ubiór był żałobny, surowy, smutny; z całej zaś tej fertycznej[1]) osóbki biło tyle zdrowia, blasku i wesołości, że wszystko razem wyglądało tak, jak gdyby kto czarną wstążką przewiązał pęk róż stulistnych. Pani Flora była istotnie podobna do róży, pierś miała wypukłą, na licach kwitnące rumieńce. Musiały jednak pod tą wabnością kryć się kolce nieugiętej woli, bo wkoło warg rozkosznie rozchylonych snuł się ciemny meszek, a spod brwi prawie czarnych, równych, długich (zadziwiająco równych i długich) świeciły oczy podbójcze, na których dnie połyskiwało coś twardego, jakby stalowa blaszka.

W owym też, na pozór skromnym ubiorze, po bliższym rozpatrzeniu, wzrok odnajdywał mnóstwo szczegółów świadczących, że piękna wdówka więcej musiała myśleć o żywych, niżeli o umarłych. Suknia była wprawdzie z czarnej wełny, kołnierz płócienny gładko wywinięty, ale jedno i drugie skrojone tak prześlicznie, noszone z takim wdziękiem, że i różowa szata nie wydawałaby się weselszą. Miała też na głowie czepiec wdowi, jak przystało z [illegible] czarnych nicianych koronek, ale jego [illegible]

1) Machlerz — albo machlarz, [illegible]
2) Wzwód — zwodzony most.

1) Stradyjetki — albo stratyjotki — [illegible]

1) Fertyczna — zręczna, zwinna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Z Walnego Zjazdu Delegatów Związku Polskich Kół Śpiewaczych we Francji

Jak już krótko donieśliśmy w naszym wydaniu wtorkowym, odbył się w niedzielę 9. 5. 48 r. w Douai na sali „Brasserie des Enfants de Gayant" 26-ty doroczny Walny Zjazd Delegatów Zw. Polsk. Kół Śpiew. we Francji.

O godz. 11-ej prezes Związku druh Lech zagaił Zjazd witając zebranych delegatów i przedstawiciela „Narodowca". W swoim przemówieniu wstępnym druh prezes wskazał na znaczenie tegorocznego zjazdu ze względu na sytuację, jaka wytworzyła się na emigracji polskiej we Francji i zaapelował do zebranych, aby rozważyli głęboko mające zapaść na zjeździe uchwały, ponieważ będą one decydujące dla przyszłości Związku.

Po przyjęciu porządku obrad przystąpiono do stwierdzenia obecnych. Ogółem przybyło 30 delegatów reprezentujących 3 Okręgi oraz 20 Kół śpiewaczych.

Minutowym milczeniem uczczono pamięć był. Sekretarza Zw. Kół Śpiewaczych i znanego działacza na niwie śpiewaczo - teatralnej ś. p. Pernaka, poczym odczytał druh prezes nadesłane na Zjazd życzenia Zw. Sokołów Polskich we Francji.

Protokóły z ostatniego Walnego Zjazdu oraz z ostatniej Konferencji Wydziału Zw. i Okr., które przeczytał sekr. druh Jan Wojtkowiak, zostały przyjęte bez dyskusji.

Obszerny referat, którego treść podamy w jednym z najbliższych wydań wygłosił następnie prezes Lech. Nad referatem dh. Prez. wywiązała się dyskusja, w której udział wzięli liczni delegaci. Nacechowana głęboką troską o dobro Zw. i emigracji polskiej we Francji, dyskusja dała możność poszczególnym delegatom do zaakcentowania solidarności swojej z Zarządem w jego ciężkim zadaniu i napotykającym na duże i liczne trudności.

W związku ze swoim referatem Prezes Lech zaproponował w imieniu Zarządu przyjęcie rezolucji, którą podajemy poniżej, a którą delegaci przyjęli jednogłośnie.

Druh Prezes Lech udzielił następnie głosu przybyłemu w międzyczasie p. M. Kwiatkowskiemu, dyrektorowi Wydawnictwa „Narodowca", który w dłuższym przemówieniu przedstawił zebranym przyczyny dzisiejszego stanu rzeczy i ostrzegł przed nieodpowiedzialnymi czynnikami, którzy operując szumnymi hasłami i mając na oku nie dobro Polski i sprawy polskiej, ale własne korzyści sieją zamęt wśród patriotycznego Wychodztwa na szkodę tegoż Wychodztwa i Polski.

Nastąpiły sprawozdania członków Zarządu za okres minionego roku. Jako pierwszy złożył sprawozdanie Sekr. druh Jan Wojtkowiak; ze sprawozdania tego wynikało, że związek liczy w tej chwili 23 koła z ogólną liczbą 1.100 śpiewaków. Istnieje poza tym szereg kół, nie objętych sprawozdaniem, działających na terenie środkowej i zachodniej Francji, a które ze względu na odległość mają tylko luźny kontakt z centralą. W ubiegłym roku zmniejszyła się nieco ilość kół, natomiast powiększyła się liczba śpiewaków. Ogólny obrót finansowy Kół wyraża się następującymi cyframi:

Po stronie dochodów fr. 693.714. — ; po stronie rozchodów fr. 597.086.— ;w kasach Kół pozostaje fr. 96.628. —

Sprawozdanie kasowe skarbnika druha M. Burzyńskiego wykazało po stronie dochodów: fr. 116.330,55, a po stronie rozchodów: fr. 93.575. — Saldo na rok następny wynosi fr. 22.755,55. Poza tym u Skarbnika znajduje się materiału na ogólną kwotę fr. 51.500. —

Po sprawozdaniu prezesa, Komisja Rewizyjna w osobach druhów Zawady i Frąckowiaka potwierdziła zgodność kasowości i Ksiąg, poczym na wniosek druha Goździewskiego delegaci udzielili Zarządowi jednomyślnie absolutorium.

Wybory uzupełniające do Zarządu, którymi kierował druh A. SZŁAPKA, dały następujący wynik: przez aklamację i jednogłośnie, Bronisław LECH, prezes (ponownie), Marcin BURZYŃSKI, skarbnik (ponownie). Wiceprezesem został wybrany w tajnym głosowaniu druh Andrzej SZŁAPKA.

W dalszym ciągu Zjazdu omawiano sprawę Konkursu Związkowego, który ma się odbyć w dniu 10-go października w Billy-Montigny w sali kopalnianej. Uchwalono również utworzenie referatu techniczno - oświatowego przy Związku, pod kierownictwem p. J. Cieślaka z Billy-Montigny.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw druh Prezes podziękował wszystkim za udział i zamknął Zjazd hasłem „Cześć polskiej Pieśni".

* * *

Rezolucja uchwalona jednogłośnie na 26-ym Zjeździe delegatów Zw. Kół Śpiew. 5. V. 48 r.

1) Związek Polskich Kół śpiewaczych we Francji jest organizacją apolityczną i taką pozostanie. 2) Związek Polskich Kół Śpiewaczych nie przystąpi do żadnych organizacji politycznych. 3) Związek Polskich Kół Śpiewaczych we Francji powstał do kultywowania pieśni polskiej tak świeckiej jak i kościelnej, a przez to podtrzymywanie ducha polskiego i przysporzenia chwały imieniu polskiemu. 4) Związek Polskich Kół Śpiewaczych potępia działalność niektórych organizacji politycznych, które pracą swoją i metodami niewłaściwymi szkodzą wychodztwu i Polsce. 5) Związek Polskich Kół Śpiewaczych pozostaje wiernym sprawie polskiej i lojalnym wobec Francji. 6) Związek Polskich Kół Śpiewaczych pozostaje w braterskich stosunkach z wszystkimi starymi organizacjami polskimi nie politycznymi. 7) Związek Polskich Kół Śpiewaczych pozostaje w stałym kontakcie z bratnimi organizacjami w Polsce i nawiąże taki z organizacjami śpiewaczymi w Ameryce. 8) Związek Polskich Kół Śpiewaczych we Francji gotów jest przystąpić do naczelnej organizacji wychodztwa polskiego we Francji stworzonej przez Związki Polskie o charakterze katolickim i społeczno narodowym dla dobra i honoru wychodztwa i Polski.

LENS. — (Z kroniki żałobnej). — Dnia 9. maja zmarł długoletni działacz społeczny śp. Pindras Michał. Już w 1904 roku na terenie westfalskim należał do Tow. św. Józefa i Tow. gimn. „Sokół" w Hukarde. Przyjeżdżając do Francji w 1922 roku przyczynił się także do założenia Tow. św. Barbary, jak i Komitetu Tow. Miejscowych, którego był wieloletnim członkiem.

Rodzinie, Komitet Tow. Miejsc. składa wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 16-ej z domu żałoby przy ul. Villars, 10.

* * *

Wyrazy współczucia zasyła rodzinie również Wydawnictwo „Narodowca".

SALLAUMINES. — Rodzina Polsk. Obr. Ojczyzny, urządza zebranie w piątek, dnia 14-go maja o godz. 5-tej po poł. w Domu Polskim.

SALLAUMINES. — Zebranie Koła Polek im. M. Konopnickiej odbędzie się dnia 12-go maja br. o godz. 16.30 w Domu Polskim.

SALLAUMINES. — Zebranie Zw. Wet. Pracy odbędzie się 17 maja o godz. 15-ej w sali p. Jańczaka. Rew. kasy pół godziny wcześniej.

SALLAUMINES. — (PODZIĘKOWANIE). — Związek Kobiet im. Marii Konopnickiej dziękuje tym wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia uroczystości. Wszystkim staropolskie „Bóg Zapłać.

NOYELLES sous LENS. — Tow. Polek im. Królowej Jadwigi urządza zebranie w czwartek 13. bm. o godz. 16-tej w sali p. Szymurskiego.

HAILICOURT, 6-tka — Towarzystwo Polek im. „Królowej Wandy", urządza zebranie dnia 13-go maja o godz. 16-tej w sali p. Berkala.

HOUDAIN. — Zebranie Tow. Polek im. Kr. Jadwigi odbędzie się 13 maja o godz. 16-ej w sali p. Pawłowskiego.

HOUDAIN. — Klub Mand. „Sonora", zwołuje nadzwyczajną lekcję muzyki na dzień 12 maja (środa) o godzinie 15.30 minut. Będzie obecna komisja. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi dyrygent.

—:-:—

Hénin-Liétard i okolica

W dniu 12 maja o godz. 18.30 przybędzie na salę zebrań Coron Melin (Filature) urzędnik konsularny, aby udzielić wszelkich informacji i wskazówek dotyczących repatriacji i innych spraw.

DIVION. — **PODZIĘKOWANIE.** — Bractwo Różańca Żywego składa w imieniu Rodziny Dobrowolskich serdeczne podziękowanie kolonii za wsparcie w sumie 11.550 fr.

14-lecie Koła Mandolinistów „Trio" z Noyelles s. Lens

W niedzielę 9. maja, jak już o tym krótko donieśliśmy, obchodzono w Noyelles sous Lens 14-lecie Koła Mandolinistów „Trio". Zespół ten wielce zasłużony, cieszy się wielkim uznaniem w kolonii, to też nic dziwnego, że niedzielna uroczystość zgromadziła na obchodzenie liczną Polonię.

Rozpoczęło się od Mszy św., którą za zmarłych członków Koła odprawił w godzinach rannych ks. prob. Majchrzak. Przygrywało do Mszy św. Koło „Trio".

Po południu odbyła się akademia, na którą przybyły towarzystwa zrzeszone w K.T.M. oraz Koło mandolinistów „Celesta" z Haillicourt.

Otwarcia uroczystości dokonał powitaniem zebranych gości, prezes Koła p. Teichert. Po wstępnym marszu odegranym przez „Trio" nastąpiły przemówienia pp. Walczaka, skarbnika Zw. Kół Muzycznych we Francji, prezesa K.T.M. p. Szymańskiego oraz piękny referat, wygłoszony przez ks. prob. Majchrzaka.

Po przemówieniach nastąpił występ z koncertem „Celestry" z Haillicourt. Zespół grał pięknie, szkoda tylko, że do zapowiedzianego konkursu, nie stawiły się inne koła. Wówczas możnaby było zrobić porównanie. Pięknie jednak wypadł utwór „Echo z Neapolu", i jeśli były jakieś usterki, to niewątpliwie Koło to, po uwagach p. Pietrasa, nauczyciela w Noyelles i jednego z znawców muzyki, starać się będzie je usunąć i w przyszłym występie zareprezentować utwór w ulepszonym wykonaniu.

Szczególną zasługą zespołu „Celesta" to przede wszystkim chęć dania publiczności maksimum zadowolenia z pięknej gry mandolinowej.

Miejscowy zespół „Trio" wystąpił po tym. Grał pięknie i harmonijnie. Szczególnie dobrze wypadła wiązanka „Przez Lwów". Dobrze również wyjątek z opery „Cyrulik sewilski".

W toku uroczystości przemówił i zachęcił publiczność do składek na oświatę, p. Berger. Składka odbyła się i przyniosła poważną pomoc, która będzie przekazana Polskiej Misji Katolickiej.

Zabawą zakończono obchód.

Koło Mandolinistów „Trio" nasze Szczęść Boże w dalszej pracy. (x)

Górnicy z Nord spieszą z pomocą górnikom w Kenadża

Lens. — Dwie drużyny ratownicze górników z Nord i Pas-de-Calais wyleciały samolotem do Algieru, by pomóc tamtejszym ratownikom w ugaszeniu pożaru, który powstał w kopalni Kenadża. Pożar, rozszerzający się z niebywałą szybkością, pociągnął już za sobą 6 śmiertelnych ofiar.

Drużyny ratownicze wyjechały z swym najnowocześniejszym materiałem technicznym do zwalczania pożaru i są specjalistami w zwalczaniu tego rodzaju kataklizmów.

Wysyłanie drużyn ratowniczych z Pas-de-Calais i Nord do Algieru, świadczy o wielkiej solidarności panującej wśród braci górniczej

—:-:—

Biuro Związku Deportowanych

Komitet Organizacyjny Okręgu północnego Związku Deportowanych i b. więźniów politycznych zawiadamia zainteresowanych, że uruchomił biuro w lokalu przy rue Faidherbe 20 w Lille. We wszelkich sprawach należy się zwracać we wtorki i w piątki między godz. 10 i 12-tą osobiście lub też listownie. Uprawnieni do przynależności do naszego Związku, a którzy nie są jeszcze członkami, winni zażądać arkusza weryfikacyjnego i po dokładnym wypełnieniu odesłać go do sekretariatu pod powyższym adresem. We własnym interesie wszyscy polscy deportowani do niemieckich obozów kaźni i wszyscy b. więźniowie polityczni w dep. Nord i Pas de Calais winni niezwłocznie wstąpić do Organizacji, która walczy o ich prawa i przywileje i która będzie mogła osiągnąć dla nich poważne zdobycze pod warunkiem, że wszyscy uprawnieni znajdą się w jej szeregach. Komitet

UWAGA Oficerowie Rezerwy

Zarząd Zw. Oficerów Rezerwy R.P. we Francji zawiadamia Kolegów Oficerów, że biura Związku mieszczą się w Lille przy rue Faidherbe 20. Prezes przyjmuje we wszelkich sprawach we wtorki i piątki od godz. 10 do 12-ej. W inne dni należy się zgłaszać do kierownika biura POWN kol. Formickiego w normalnych godzinach biurowych, który sprawy przekaże do załatwienia. Koledzy z okręgu paryskiego i okolic mogą się zgłaszać do ekspozytury Związku w Paryżu do kol. Moszczyńskiego Stefana (2, rue Meyerbeer, Paris IX, metro Opera lub Chaussée d'Antin, 1 piętro) w godzinach od 9 do 12 i od 13 do 17.

Koledzy, którzy jeszcze nie należą do naszej Organizacji, a chcieliby do niej przystąpić, proszeni są o nadesłanie zgłoszeń, podając: nazwisko i imię, datę i miejsce urodzenia, stan rodzinny, dokładny adres, stopień wojskowy, ostatni przydział, krótki przebieg służby wojskowej, (od..... do.....), nominacje, odznaczenia wojskowe i cywilne oraz obecny zawód.

—:-:—

MASNY. — Tow. Polek im. Marii Leszczyńskiej urządza w Zielone święta (16. maja br) zabawę taneczną.

Echa uroczystości pod La Targette

W sprawozdaniu z niedzielnej uroczystości ku czci poległych pod La Targette, zakradła się pomyłka. Nazwisko sekr. gen. Zw. Rez. i b. Wojsk. winno brzmieć Andrzejczak a nie Andrzejewski.

—:-:—

LILLE. — (Samobójstwo chirurga). — Znany chirurg dr Vinay, popełnił samobójstwo w siedzibie swej w Recques sur Hem. Dr. Vinay działalność swą głównie rozwijał w Calais. Przyczyny samobójstwa nie są znane. Przyjmuje się tylko, że powodem mogła być obawa przed nową wojną, o której dużo mówi się i pisze w ostatnich czasach.

—:-:—

Komunikat Zarządu Rad Rodzicielskich Okręgu Valenciennes

Zebranie okręgowe odbędzie się 17 maja (w poniedziałek Zielonych świąt) w świetlicy w Anzin (Croix d'Anzin). Zarząd prosi Rady Rodzicielskie o wysłanie swych delegatów. Zarazem zaprasza się wszystkich nauczycieli i nauczycielki. Ważne sprawy. Zarząd

Nadesłane

Szczęśliwych i Wesołych Zielonych świąt zasyła Zarząd Zw. Kas Wzajemnej Pomocy we Francji wszystkim członkom Tow. oraz ich rodzinom.
Zarząd Główny

Wielkie szkody wyrządziła burza pod Charleville

CHARLEVILLE. — Nad Ardenami, szczególnie zaś nad najbliższą okolicą Charleville, przeszła gwałtowna burza. Wyrządziła nie tylko wielkie szkody w polu czy uprawach warzyw i sadach, lecz pociągnęła za sobą poważne ofiary w stadach owiec i bydła, nawet ofiary w ludziach.

Piorun zabił w La Taillet rolnika Jerzego Duchesne, w chwili gdy ten udawał się na pastwisko by spędzić bydło do obory. Koń i kilka sztuk bydła zostało zabitych pod Rocroi, w Gué d'Hossus piorun uderzył w zagrodę wieśniaczą, wzniecając pożar. Zagroda spaliła się.

Straty wyrządzone przez burzę wynoszą dziesiątki milionów franków. Dawno nie pamiętano takiego kataklizmu.

★

Szkody pod Cambrai, Lille i Bavay

LILLE. — Burze nie ominęły również Północy. Przeszły tu i ówdzie, przyczym szczególnie dały się we znaki ludności lillskiej i okolicy, pod Cambrai i Bavay.

W Lille burza unieruchomiła na pewien czas ruch tramwajowy. Pod Cambrai i Bavay wyrządziła wielkie szkody w uprawach warzyw i polach.

Pola zasiane burakami cukrowymi zostały zmyte i w wielu wypadkach trzeba będzie na nowo rozpoczynać żmudną pracę.

W Rousies piorun uderzył w mur domu handlarza węgla. Mur runął.

W Beauvois piorun wzniecił pożar w zagrodzie wieśniaka Tiqueta.

—:-:—

PARYŻ. — (Z sądu). — Artystka „Tania Fedor" stanęła przed sądem obwodowym Paryża, oskarżona wraz z 11-toma innymi osobami o zastosowanie niewłaściwego sposobu przy wymianie banknotów 5.000 frankowych. Sąd po naradzie postanowił ogłosić wyrok za 15 dnin.

—:-:—

Pożar w tkalni pod Rouen

Rouen. — Gwałtowny pożar zniszczył na przedmieściu Rouen jedną z większych fabryk tkackich. Rezerwy surowca spaliły się. Straty wynoszą ponad 80 milionów franków. Przyczyny pożaru nie są znane. Wyłoniono specjalną komisję, która ma ustalić jego powody.

—:-:—

Nabożeństwo Polskie w Génicourt k. Pontoise (S. et O.)

W Zielone Świątki, dnia 16 maja odbędzie się nabożeństwo polskie w Génicourt o godz. 11-ej. Spowiedź św. od godz. 9 rano. Zaprasza się na to nabożeństwo Rodaków z Génicourt, Gérocourt, Grizy les Platres, Cormeilles en Vivin, Osny, Frémicourt Us i Montgeroult oraz najbliższych okolic.

—:-:—

TROYES (Aube). — Orkiestra Polska urządza w sobotę 15-go maja od godz. 21-ej do 4-ej wielką zabawę taneczną w sali „Les Lilas" (Vacherie).

MONDEVILLE (Calvados). — Zebranie Stow. b. Grenadierów 1. Dyw. odbędzie się 23. maja o godz. 15-tej w sali parafialnej na „Plato". Ważne sprawy.

SAINT DENIS. — Zarząd Kat. Stow. Rob. Polskich „Bratnia Dłoń" zawiadamia wszystkich rodaków z St. Denis i okolicy, że w niedzielę Zielonych świątek 16. bm. o godz. 11-tej w nowym kościele odbędzie się nabożeństwo polskie zamiast w czwartą niedzielę miesiąca. Uprasza się o liczny

BOURGES. — Stow. Rez. i B. Wojsk. Koło Bourges (Cher) z okazji Zjazdu Okręgu, urządza zabawę całonocną w niedzielę 16. maja. Początek o godz. 15. na sali „Cafe des Promenades", Place Seracourt.

FARGNIER - BEAUTOR (Aisne). — Dnia 16. maja br. w dzień Zielonych świąt o godz. 14.30 tutejszy Z.K.M.K. urządza piękną Imprezę połączoną ze sztuczką teatralną.

Młodzież z sąsiedniej kolonii Essigny le Grand „Grunwald wraz z tutejszą młodzieżą odśpiewa na początek programu kilka pięknych piosenek poczem odegrane zostaną następujące sztuczki: 1) „Dwaj bracia nędzarze"; 2) „Pewny środek"; 3) „Na przedmieściu"; 4) „Bednarz bez słów"; 5) „Na prowincji" i wiele innych miłych niespodzianek. Szczegółowy program podany zostanie w sali. Wieczorem o godz. 21-szej tegoż samego dnia odbędzie się zabawa taneczna.

Na powyższą uroczystość zaprasza się wszystkich rodaków miejscowych i z okolic. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie, aby przy tej okazji każdy rodak spędzić mógł ten dzień Zielonych świąt prawdziwie w ustroju narodowym polskim.

—:-:—

Rozgrywki Okręgu K.S.M.P.-M. Montceau les Mines

W niedzielę 16-go maja br. o godz. 14-tej na boisku w S-te Marguerite odbędą się rozgrywki okręgowe w siatkówkę z udziałem następujących zespołów K.S.M.P.-M. La Saule, Bois du Verne, Magny, Baudras-Essarts, Gauthérets i S-te Marguerite.

W niedzielę 23. maja o godz. 14-tej na boisku w Gautherets odbędzie się spotkanie rewanżowe z udziałem tych samych drużyn.

Rozgrywki ping-pongowe odbędą się w 2 podokręgach I.: La Saule, Bois du Verne, S-te Marguerite: II. Le Magny, Baudras-Essarts i Gauthérets. Rozgrywki w podokręgach mają być ukończone do 1. czerwca br. Wyniki spotkań należy przesyłać na ręce komendanta Okręgu: Jan Idziak, 49, rue du Centre aux Alouettes, Montceau les Mines

—:-:—

GAUTHERETS. — Zebranie R. i B. Wojsk. odbędzie się w niedzielę 16. maja o godz. 14-tej w sali p. Majchrzaka. Byłych czł. i sympatyków o liczne przybycie prosi Zarząd.

LA SAULE - MONTCEAU LES MINES. — K.S. „Orion" urządza 16. maja (pierwsze święto Zielonych świąt zabawę w sali kopalnianej. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

ROCHE LA MOLIERE. — Rada Narodowa w Roche la Molière rozpoczęła zbiórkę na oświatę. Prosi więc wszystkich Polaków danej miejscowości o bliższe zainteresowanie się tym.

—:-:—

Program obchodu poświęcenia sztandaru Towarzystwa św. Jana Ewgl.

W dniu 16 maja odbędzie się w Pont a Mousson uroczyste poświęcenie sztandaru Tow. św. Jana Ew. Program uroczystości został ustalony jak następuje:

Od godz. 9-ej do 9.45 przyjmowanie Bractw i Towarzystw w lokalu „Kokoo", o godz. 10-ej uroczysta Msza św. w kościele „St. Laurent". Od godz. 11-ej przerwa obiadowa.

Program popołudniowy: o godz. 15.30 ustawienie się do pochodu; o godz. 15.45 wymarsz po sztandar do kościoła; o godz. 16 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Powrót na salę i uroczysta akademia. — Otwarcie akademii przez prezesa — powitanie gości, Bractw i Towarzystw; występ Koła śpiewu z Metzu; przemówienie prezesa — przemówienie prezesa Okręgu VIII — występ Koła śpiewu z Hagondange; przemówienie ks. dziekana Miedzińskiego; wbijanie gwoździ pamiątkowych; przemówienie p. Kwiatkowskiego wydawcy „Narodowca"; występ złączonych chórów i przedstawienie teatralne. Na zakończenie odśpiewanie pieśni „My chcemy Boga".

—:-:—

WITTENHEIM. — (22-lecie Koła Śpiewu Róża Leśna). — Dnia 16-go maja Koło śpiewu „Róża Leśna" obchodzi swą 22-letnią rocznicę. Uroczystość popołudniowa odbędzie się w sali Halla. Początek o godz. 15-tej. Po uroczystości, która się składa z licznych śpiewów deklamacji i przedstawienia teatralnego, odbędzie się wielki bal połączony z różnymi niespodziankami.

WITTENHEIM THEODOR. — Federacja Robotników Emigrantów Polskich razem z Stow. Koła b. Wojskowych i Rezerwistów, podaje do wiadomości, że urządza w drugi dzień Zielonych świąt 17. maja, wielką zabawę majową w sali p. Becka w Ensisheim. Początek o godz. 18.30.

- 1923 - — 25 — - 1948 -
Niech żyją Jubilaci!
W DNIU SREBRNEGO WESELA
12-go maja 1948 r.
składamy naszym kochanym Rodzicom
Ludwikowi ŁAGÓDCE
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Annie z d. ŚWIADEK
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego
Tego Wam życzą wdzięczne dzieci:
córka Helcia z mężem Józefem.
HERSIN, w maju 1948 r. (1147)

SPORT

Krawczyk walczy z Vincenzim

Krawczyk, dziś jeden z najlepszych bokserów europejskich w wadze średniej, walczy, jak to piszemy na innym miejscu, dziś we wtorek wieczorem w Lens, z mistrzem Nord, Vincenzim.

Mecz ten będzie niejako przeglądem formy Polaka, przed czekającym go wkrótce powtórnym spotkaniem z mistrzem Francji i Europy, Marcelim Cerdanem.

Krawczyk, znajduje się w doskonałej formie, jednak jego przeciwnik należy do tej kategorii bokserów, którzy słyną tak jak Polak z wytrzymałości. Techniką przewyższać będzie Krawczyk, lecz ambicja Vincenziego, dla którego spotkanie z Krawczykiem będzie wielkim ewenementem, wróży dla tysięcy widzów walkę pełną emocji.

Wystąpi na ringu również bokser M a t e o s z Bordeaux. Przeciwnikiem jego będzie D e g r y s e z Liévin.

Poza tym 7 spotkań amatorskich pasjonować będzie widownię w ciągu wieczoru. Wśród amatorów wielu to Polacy z najbliższej okolicy Lens, słynący już na ringach Północy.

Następujące spotkania odbędą się w tej grupie tego wieczoru:

Heuzs (51 kg.) z Sallaumines — Skawiński (51 kg.) z Liévin; Beauvisage (61 kg.) z Billy Montigny — Barbier (61 kg.) z Liévin; Szczepański (53 kg.) z Sallaumines — Fayeule (53 kg.) z Liévin; Hajdas Aimé (60 kg.) z Billy Montigny — Basset (60 kg.) z Liévin; Thumerelle (62 kg.) z Lens — Waligóra (62 kg.) z Liévin); Miellez (50 kg.) z Billy Montigny — Lehaire (50 kg.) z Liévin); Riesch (58 kg.) z Lens — Delvallet (58 kg. z Liévin.

Początek walk o godz. 20-tej.

Z najbliższej okolicy Lens organizuje się specjalny serwis autobusowy, ktory umożliwi kibicom dostanie się do Lens. Autobusy te wyjadą:

Z Billy Montigny — „Café Carpriaux" o godz. 19-ej; z Courrières — „Café de la Fanfare" o g. 18.30; z Harnes — „Café Verdière" o godz. 18.45; z Wingles — „Café des Sports" o godz. 19-tej; z Carvin — „Hotel de France" o godz. 19-tej.

Polska – Węgry 12 maja w Lens

Spotkanie obu reprezentacji piłkarskich ZZ odbędzie się, jak o tym wiadomo, w środę 12. maja br. na stadionie w Lens. Drużyna polska, zestawiona głównie z graczy ligowych zespołów śląskich i uzupełniona Poznańczykami z ZZK, starać się będzie wobec licznej publiczności polskiej, która tego dnia z całego Zagłębia Północnego podąży do Lens, wykazać, że porażka z Jugosławią, była raczej dziełem przypadku i może być zaliczona tylko na konto przemęczenia graczy, którzy do meczu stanęli kilka godzin później po długiej i uciążliwej podróży.

Skład jedenastki polskiej na mecz z Węgrami będzie dopiero ustalony przed meczem.

Ze swej strony Węgrzy wystąpią w składzie zapowiedzianym już przez nas. A że podobnie jak Polacy, w składzie swym posiadać będą graczy z drużyn najwyższej klasy, spotkanie zapowiada się jako wielka atrakcja.

Przypominamy, że spotkanie rozpocznie się o godz. 18-tej.

Wyniki Olimpii Divion z dnia 6 maja

Olimpia Divion młodz. — Hazbrouck młodz. 3:1
Olimpia Divion 1 A — Hazbrouck 5:1

Bramki dla Olimpii zdobyli: Wróbel 2, Lewandowski Kazimierz 3.

Mecz ten odbył się przy bardzo wielkiej liczbie widzów. Cała drużyna Olimpii Divion zagrała bardzo pięknie i zasłużyła na pochwałę.

Również tego dnia odbył się mecz w Isberg.

Olimpia Divion 1 A — Isberg 1 A 1:3

Olimpia przegrała niezasłużenie. Przewalała przez cały mecz lecz nie miała szczęścia. Nie wykorzystała szeregu okazji na strzelenie bramki.

Repr. piłkarzy polskich z Normandii w Harnes

MONDEVILLE. — Z okazji 24 lecia K. S. „Kurjer" Harnes, Repr. Pol, z Normandii, została zaproszona na Zielone święta do Harnes na wielki turniej piłkarski. Wyjedzie ona w swoim najlepszym składzie, aby się zrewanżować za ostatnią porażkę. Następujący skład został przewidziany: Tomaszewski, Wójcik, Kowalczyk, Palak, Klimczak, Wolczak, Krysik III, Krysik I, Krysik II, Brzózka, Sęk. — Rezerwa: Janik, Ratajczyk, Skrzeszewski.

—:-:—

HOUDAIN. — Zarząd K.S. „Wicher" podaje do wiadomości swym „suporterom" iż ma zamiar zamówić autobus specjalny na wyjazd na mecz o mistrzostwo Ligi dnia 23 maja Rapid Ostricourt — Wicher na boisku w Ostricourt.

Zapisy przyjmuje kolega prezes: 8, rue Pau, Houdain do poniedziałku 17 maja. Cena przejazdu 150 fr. Uprasza się o liczny udział.

Wiadomości z Belgii

—:-:—

Poświęcenie polskiej kaplicy w Forchie la Marche

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego odbyła się piękna uroczystość polska w Forchie la Marche, poświęcenie Kaplicy polskiej dla Polaków tej miejscowości ofiarowanej prze dyrekcję kopalni Monceau Fontaine. Kolonia polska w Forchie za starej emigracji była nieliczna i dopiero z przybyciem „Dipisów" i ich rodzin znacznie się powiększyła. Dzięki pilności w pracy Polacy zdobyli sobie tu pierwsze miejsce i dyrekcja ze szczególną troską zajęła się Polakami i ich rozmieszczeniem tak, że w Forchie prędzej jak gdzie indziej urządzono możliwie wygodne mieszkania dla nowych górników, a jeden z okazalszych murowanych baraków przeznaczono na polski kościółek, którego kompletnym urządzeniem zajęła się dyrekcja. Dnia 6 maja br. nastąpiło poświęcenie tego kościółka z udziałem ks. Rektora Polskiej Misji Katolickiej Kubsza, kapelana Okręgu Charleroi ks. Czajki i dwóch księży belgijskich. Uroczystość była bardzo podniosła i zgromadziła wielką liczbę uczestników Polaków Belgów, personel dyrekcji kopalni z dyrekortm p. Lienniers na czele, zarząd Okręgu Charleroi z prezesem Staszakiem W. i Lisiakiem, przedstawicieli wszystkich organizacji z dwoma sztandarami na czele. Chór Śpiewaczy Okręgu pod batutą ks. Czajki odśpiewał kilka pieśni w czasie Mszy św., którą celebrował ks. Rektor Kubisz w asyście dwuch księży belgijskich. Kazania wygłosili ks. Rektor i proboszcz miejscowej parafii.

Jeszcze jedna większa kolonia polska została powołana do życia w okręgu Charleroi, która chociaż krótko jeszcze istnieje, a już zdobyła sobie uznanie Belgów w tej okolicy.

—:-:—

Zbiórka na biedne dzieci w Belgii

RETINNE. — Organizacje społeczne i kulturalno-oświatowe w Belgii przystąpiły do zbiórki pieniędzy na biedne dzieci z krajów dotkniętych wojną. Taka pierwsza zbiórka odbyła się w Retinne - Liège na uroczystości obchodu Konstytucji 3-go Maja, która przyniosła 1.835,15 fr. i podzielona została na dwie gminy na przestrzeni, których jest położona polska kolonia. Na ręce burmistrza gminy Retinne złożono 500 fr. zaś na ręce burmistrza gminy Micheroux 1.335 fr.

Uczestnikom święta Narodowego w Retinne zarząd Oddz. Zw. Pol. w Retinne serdecznie dziękuje za ofiary na ten cel. (—)

—:-:—

CHARLEROI. — Dnia 6 maja br. Okręg Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, odbył zebranie zarządów Kół, na którym omawiano różne sprawy bieżące m. i. sprawy Walnego Zjazdu Centrali, poświęcenie sztandaru okręgowego w dniu 27 maja b. r., oraz zastanawiano się nad poprawkami statutu i wielu innymi sprawami.

Delegaci uzgodnili wiele spraw organizacyjnych i kulturalno-oświatowych Okręgu. Zaznaczyć warto, że Okręg S.P.K. Charleroi wykazał ostatnio własną inicjatywę w pracy społecznej i samopomocowej. (—)

—:-:—

Z Kolonii Retinne!

W dniu 6. maja br. na boisku C.S. Polonia Retinne, rozegrany został mecz piłki nożnej, najmłodszego zespołu chłopców, którzy w swym pierwszym spotkaniu u siebie wykazali, bardzo ładną grę i wytrzymałość co jest najlepszym dowodem, że nie byliby pokonani, gdyby nie bramka samobójcza z nieuwagi swojego gracza.

Przeciwnik, drużyna Michereux była zgrana i nieco silniejsza, podczas gdy Retinniacy grali technicznie lepiej. Wynik meczu 0—1 na korzyść Michereux.

Drużyna 1-sza kończy swe rozgrywki o mistrzostwo tegoroczne wyjazdem w dniu 16. maja br. do Jeupil. Obecnie zajmuje 3-cie miejsce w tabeli.

* * *

Podaje się również do wiadomości, Sz. Rodaków, że podczas Zielonych świąt, odbędzie się w sali kasyna przy rue P. d'Andrimont zabawa taneczna. Początek o godz. 20-tej.

W drugi dzień świąt 17-go maja br. występ Koła amatorskiego.

Komedią i skeczem p.t.: „Zagłoba Swatem", NKWD przy pracy"; „Strajk żon"; Deklamacje; Tańce „Czardas", „Ostatni Mazur". Występ najmłodszych harmonistów. Zabawa taneczna.

Powyższe ogłoszenie należy uważać za zaproszenie.

Wiadomości z HOLANDII

Rekolekcje dla młodych górników w Limburgii

Prawie we wszystkich ośrodkach górniczych w Sittard Lillbosch, Eysden, Rumpen, Berenbosch i Ravensbosch, Polska Misja Katolicka zorganizowała rekolekcje przedwielkanocne.

W Sittard zbiegły się one razem z Misjami parafialnymi w całym mieście. Iluminowane krzyże kościołów głosiły wszystkim jedyny znak zbawienia i tajemnicę odkupienia człowieka. Na korytarzu przy wejściu do naszego pensjonatu umieścili koledzy olbrzymi afisz ogłaszający zapowiedź i rozkład rekolekcyj. Z pewnego rodzaju zazdrością spoglądała nieliczna grupa Łotyszów i Litwinów na swoich polskich kolegów, że mają swoich kapłanów, którzy spieszą z pomocą duszpasterską swoim rodakom.

Baliśmy się nieco kompromitacji wobec Holendrów. Przecież to Limburgia, kraj nawskroś katolicki, to przeważnie eksdeportowani do robót w Niemczech. Element nierówny pozbawiony środowiska rodzinnego o zawiedzionych nadziejach, trochę zdeprawowany obozami D. P. i służbą wartowniczą u Amerykanów, wiecznie marzący o łatwej a dobrze płatnej pracy.

Rekolekcje głosili O. Efrem Rektor P.M.K., O Robert kapucyn, ks. Romała, O. Deja i ks. Binkowski. Po pracy przed naukami mieliśmy okazję zetknąć się z naszymi księżmi, porozmawiać, ten i ów przedstawił swoje osobiste sprawy. Trzeba było widzieć naszych kolegów rano, czy wieczorem, jak omyci z kurzu węglowego słuchali słów niecodziennych, bożych i o godz. 4-ej rano przystępujących do Komunii św., by wynieść wrażenie, że jednak dusza polska wyszła zwycięsko z zawieruchy wojennej, że przynajmniej pewna część tych młodych ludzi nie zapomniała, że na ziemi być Polakiem — to żyć Bosko i szlachetnie".

Uczestniczyło w rekolekcjach względnie dużo kolegów zwłaszcza w Lillbosch, Berenbosch i Ravensbosch — wykazało duże zainteresowanie dla spraw religijnych i moralnych. M ł o d y g ó r n i k.

Dnia 9-go maja 1948 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy Mąż, nasz drogi Ojciec, Teść, Dziadek i Wuj
śp. Michał PINDRAS
przeżywszy lat 69
o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
w smutku pogrążona RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12-go bm. o godz. 4-tej po poł. z domu żałoby przy 10, rue de Villars, LENS (szyb 2) (1146)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Narodowca".

DROBNE OGŁOSZENIA

● Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P.-de C.).
● Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia, Redakcja nie odpowiada.

Kupno - Sprzedaż 200 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 50 franków.)

Sprzedam z powodu wyjazdu, BARAK 3 pokojowy z ogrodem i prawie nową jadalnię. Zgłosz. do: KACZMAREK Antoni, rue Arthur Denaux, BARLIN (P.-de-C.) (1142)

Kto z Rodaków chciałby KUPIĆ lub ZAMIENIĆ, 17 mórg ziemi bez zabudowania w Łuszczanowie koło Jarocina (Polska) na podobne we Francji, może zgłosić się pod adresem: MAREK Franciszek, HANVOILE (Oise). (1141)

Duże powodzenie przez Drobne ogłoszenia w „Narodowcu"

TEREN 437 m² 50, położony w Bourget, blisko Paryża, do sprzedania. — Zgłosz. do: OSICKI, 8, rue d'Hénin-Liétard, SALLAUMINES (fosse 3) (P.-de-C.) (1143)

Sprzedam BUFET, FRYZJERNIĘ i PIEKARNIĘ (do piekarni brak maszyn) 3 piece, przy kopalni, wśród Polaków, oraz wydzierżawię FERMĘ od 20 do 35 ha. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 1138.

Różne 200 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 50 franków.)

FERMY do wydzierżawienia: 1) 20 ha z inwentarzem żywym i martwym, blisko Paryża. Dobry dochód. Cena odstępnego: 2.000.000 fr. 2) 65 ha, w dep. Seine et Oise. Objekt do podniesienia. Cena 8.000.000 fr. — Zgłosz. do: Jan KACZMAREK, Ets. M.A.G. Agricole, 34, rue Tronchet, PARIS (9). (1128)

Wolne miejsca 150 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 40 franków.)

Potrzebne MAŁŻEŃSTWO, mężczyzna zawodowy ogrodnik, kobieta do sprzątania i dojenia jednej krowy. Zgłosz. do: MORELLE à GAUCIEL p/EVREUX (Eure). (1137)

Matrymonialne 350 fr.
(za ogłoszenie w 4 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 75 franków.)

WDOWIEC, lat 47, pracujący w cukrowni, z synkiem, lat 8, pragnie poznać starszą PANNĘ lub WDOWĘ, od lat 35 do 40, Ukrainkę, może być z 1 dzieckiem, dobrego charakteru, w celu matrymonialnym. Oferty do: B. LYSEJKO à Chevry - Cossigny (S.-et-M.) (1145)

Poszukiwania 100 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 25 franków.)

GORCZYŃSKIEJ Katarzyny, która przed wojną przebywała w okolicy Lille, poszukuje syn, który obecnie znajduje się w Anglii. Wiadomości udzieli: CHAŁACZKIEWICZ Stanisław, 205, rue da l'Alma ROUBAIX (Nord). (1140)

Teresa SHYPER vel FEIREISEN PAOLO poszukiwana jest przez dr. William MUNDY, Amer. Hosp. of Paris, 63, Bld. V. Hugo, NEUILLY s/SEINE, który ma dla niej wiadomości i pieniądze od krewnego z Ameryki. (1144)

Brata Stanisława oraz żony jego z domu WINOSKA, ostatnio zamieszkałych w Paryżu, poszukuje KRUPA Jan, syn Franciszka i Marii z Toporowa pow. Radziechowa, obecnie zamieszkały: STRZELIN (Dolny Śląsk), ulica Brzegowa, 10. (1136)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre
à la CGT
Le Gérant : Léon GARSTKA — LENS